

## Przedpłata.

za „Głos Narodu“ wynosi:  
w Krakowie: miesięcznie  
kor. 2.—. Za odnoślenie  
do mieszkania dopłaca się  
40 hal miesięcznie.

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: ul. św. Jana 1. 3.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

## Przedpłata.

za „Głos Narodu“ wynosi  
na prowincji: miesięcznie  
kor. 2.70. W państwie nie-  
mieckim kwartalnie: 10  
koron. W innych państwach  
kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy zwykły  
12 hal.

Numer niedzielny ilustro-  
wany 16 h.

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Jan Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ przy ul. św. Jana 1. 3 (parter). Od miejsca wiersza drobnym (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Haasmanna, w Wiedniu Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 232

Kraków, Wtorek dnia 7 Października 1902.

Rok X.

## Organizacja żydowska i jej niebezpieczeństwo.

III. Za panowania Aleksandra III wypędzono żydów z Moskwy, Kijowa i kilku innych miast; przenieśli się oni w znacznej części do Warszawy i utworzyli tam kolonię rosyjską, manifestującą przy każdej sposobności swój rosyjski patriotyzm.

W Petersburgu żydów jest nie wielu, gdyż stały pobyt w tym mieście jest im wzbroniony; mimo to w sferach finansowych mają oni przewagę i uzyskali znaczny wpływ na prasę petersburską; nie było wypadku, aby go użyli na korzyść Polaków, natomiast wyłonił się wśród żydów petersburskich pomysł rusyfikowania prowincyj polskich za pomocą żywołu żydowskiego! Wystąpiono publicznie z tym projektem, podnosząc, że tylko żydzi, stanowiący przeważną część ludności miejskiej, są w stanie przełamać opór Polaków, ewentualnie zastąpić ich miejsce. Trzeba tylko, aby rząd zmienił swoje postępowanie wobec żydów i zapewnił im równouprawnienie!

Na pochwałę rosyjskiego społeczeństwa przynależy, że dzięki ten i powiedzmy otwarcie nierzeczny pomysł, nie znalazł nigdzie odgłosu; charakteryzuje on jednak dobrze niski poziom moralny żydowsko-rosyjskiej inteligencji.

W ostatnich czasach rozwinął się w Królestwie na Litwie i Ukrainie ruch sjonistyczny wśród żydów i znalazł tam wielu gorliwych a nawet zapalonych zwolenników. Co najdziwniejsza, rząd rosyjski ruchu tego, mającego cechę wyraznie polityczną, bynajmniej nie zwalaża, przeciwnie nawet, osłania go nawet do pewnego stopnia swoją opieką.

Jest to zjawiskiem niesłychanym w Rosji, że rząd pozwala na odbywanie zjazdów sjonistycznych, a nie ulega wątpliwości, że żadne inne wyznanie, żadna inna narodowość nie uzyskałaby pozwolenia na takie publiczne, jawne zgromadzenia! Ba nawet gdyby jakaś grupa ludzi, dajmy na to Polaków, prosila o pozwolenie odbycia zjazdu dla naradzenia się nad ogólnymi politycznymi sprawami, uznanoby ich za rewolucjonistów niebezpiecznych dla państwa i zmobilizowanoby przeciwko nim cały aparat żandarmerii i policji. Tymczasem sjonista zjeżdżają się swobodnie, obradują publicznie, uchwalają rezolucje polityczne o wskrzeszeniu i organizacji żydowskiej narodowości i zakładają związki o celach zupełnie politycznych.

Taktykę rządu rosyjskiego można sobie dwójako tłumaczyć. Pożorny, przystępny dla wszystkich program sjonistów, streszcza się w odzyskaniu Palestyny i przeniesieniu tam wszystkich żydów europejskich. Jest to oczywiście cel mglisty, na zimno rozważony, nieziszczalny, a zbyt romantyczny, aby pociągnął masy żydowskie, ocenijające wszystkie objawy życia jedynie z praktycznego punktu widzenia. Palestyna jest więc tylko sztandarem, osłaniającym wcale inne zamiary i nadzieje. Ale sjonizm dopomaga, w niewielkich rozmiarach, do uregulowania, może nawet do zwiększenia wychodźstwa żydów z Rosji.

Rząd rosyjski bardzo chętnie się pozbywa nadmiaru swych żydów, bo ghetto, do którego ich wpędzono, mianowicie miasta dawnej Polski, są już nimi przesycone i odpływ jest konieczny. O ile zatem sjonizm emigrację do Ameryki ułatwia, jest dla rządu użytecznym pomocnikiem, tem bardziej, że sam rząd nie zdobył się w tej mierze na żaden plan na szerszą skalę osnuty i jest wogóle bezradny wobec kwestji żydowskiej.

Z drugiej strony ruch sjonistyczny jest zwrócony przeciwko Polakom, a rosyjscy działacze przy całej niechęci dla żydów przyjmują biernie przynajmniej ich pomoc na spornym terytorjum. Zwłaszcza gdy chodzi o zewnętrzne nadanie miastom polskim rosyjskiego wyglądu, żydzi są nieocenionymi pomocnikami, popisując się, gdzie

mogą rosyjskim językiem i rosyjskim patriotyzmem.

Trzecim nareszcie względem, który skłania rząd rosyjski do tolerowania sjonizmu, są jego stosunki kredytowe. Finanse rosyjskie są zupełnie zawisłe od giełd paryskiej i berlińskiej, gdyż wszystkie rosyjskie pożyczki są ulokowane w Paryżu i Berlinie — a Rosja, która wiecznie potrzebuje kredytu, musi liczyć się z tymi czynnikami, które jej pieniędzy dostarczyć mogą.

Otóż obecnie państwo może pożyczać na większą skalę, tylko u żydowskich potentatów finansowych, wielkich europejskich stolic, z Rothschildem na czele. Do nich też zwracać się musi Rosja za każdym razem, gdy emituje nową pożyczkę, a wielcy bankierzy żydowscy, ujmują się za swymi współwyznawcami co im tem łatwiej przychodzi, że z interesów pożyczkowych z Rosją ciągną kolosalne zyski.

## Zdemaskowani!

„Ostdeutsche Rundschau“ o zadaniach kampanji antypolskiej Rusinów. — Kto stoi za kulisami? — Trudne położenie obrońców.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze: Redakcja „Głosu Narodu“ wskazywała już od samego początku rozruch antypolskiej kampanji Rusinów, że ci ostatni są narzędziem w rękach centralistów wiedeńskich i hakatystów pruskich.

Obecnie sami Niemcy dostarczyli wiarogodnego w tej mierze świadectwa. „Ostdeutsche Rundschau“ wykrzykuje radośnie, że Polacy, którzy rzucali się na Niemców, nie będą mieli w przyszłości czasu na tego rodzaju napaści (!?) Rusini galicyjscy bowiem postanowili poprowadzić na całej linii i wszelkimi siłami walkę przeciwko Polakom w kraju, w sejmie, w parlamencie. Polacy muszą bronić się przeciwko Rusinom, a zatem na walkę z Niemcami nie starczy im ni sił, ni czasu.

P. K. H. Wolf, morganatyczny zięć poślata Tschana — jak go nazywa Schönener — powiedział wprawdzie tylko to, o czym politycy polscy dawno wiedzieli, w każdym razie przecież takim jasnym postawieniem całej sprawy oddał nam wielką usługę. Obecnie bowiem będzie można rzucić w twarz posłom rusińskim, że są jańczarami hakatyzmu, wynajętymi specjalnie do napadania na nas z tyłu, do chwytania nas za tyłki.

Lecz radość „Ostdeutsche Rundschau“ daje dziś do myślenia również w innym kierunku. Wszak znane są czule stosunki agentów, a nawet członków obecnego gabinetu z wszech Niemcami. Dr Koerber, przyjmując u siebie w mieszkaniu d. 15 stycznia 1900 r. wszech Niemca dra Wincentego Bergera, prosił go o ułatwienie mu rozmowy z Wolfem. Sam Wolf bierze stosunkowo znaczną zapomogę roczną z ministerjum kolejowego. Austriacki minister nie waha się — pod formą zapłaty za anonse — umożliwić wydawnictwo dziennika wszechniemieckiego. Dzisiejszy hofrat Sieghardt za pośrednictwem pośła wszechniemieckiego Schalka, umieścił w „Ostdeutsche Rundschau“ artykuł, wymierzony przeciwko kilku posłom niemieckim, w danej chwili niemiłym gabinetowi.

Radość zatem Wolfa, że kampanja rusińska unieruchomiła Koło polskie w parlamencie, polega nie na domysłach, lecz na informacjach z obozu zarówno rusińskiego, jak i rządowego.

Głos hr. Stadnickiego, wzywający dra Koerbera, by w kwestji rusińskiej nie prowadził polityki podwójnej, poucza, że opija polska w kraju coraz lepiej zaczyna rozumieć, komu mamy do zawdzięczenia rodmuchanie tego ognia. Owo wystąpienie hr. Stadnickiego dowodzi, że systematyczne ostrzeżenia „Głosu Narodu“, zapoczątkowane jeszcze w listopadzie roku przeszłego,

wydały rezultat pożądany. Obrońcy dzisiejszego gabinetu w prasie polskiej, coraz to widoczniej tracą na rezonie! Nic dziwnego! Zadanie nietylko niewdzięczne, lecz wręcz antypolskie.

## O naszą skórę chodzi!

Oto na naftę. — Głos „N. Fr. Presse“. — Przybranie dra Rosnera na referenta w Budapeszcie. — Koło polskie powinno się mieć na baczności. — Albo koncesje albo głosowanie przeciwko ugodzie.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Już od paru dni krążyły pogłoski, że prezes ministrów węgierskich Szell zażądał podczas rokowań wiedeńskich od dra Koerbera zniżenia cła na naftę.

„Neue Fr. Presse“, przyboczny organ obecnego gabinetu, w zasadzie zgodziła się na to zniżenie, wyraziła przeciw obawę, czy przystanie na taką obniżkę Koło polskie. — Wiadomo wszystkim — wołała obłudnie — jak to w Austrii jest rzeczą niebezpieczną występować przeciwko interesom polskim. Ugoda w 1887 r. o mało się nie rozchwiała z powodu nafty galicyjskiej.

Gazeta w Fichtegasse przeciw — mimo tego oszczerstwa — musiała o kilka wierszy niżej przyznać iż jedyne stronictwem, na które dr Koerber może niezawodnie liczyć, jest Koło polskie. Byłoby zatem błędem politycznym zrażanie takiego sojusznika.

Tak pisała we czwartek rano. We czwartek po południu „N. W. Abentbl.“ zaprzeczył na podstawie informacji półurzędowej — jakoby Szell cokolwiek wspominał o obniżeniu cła na naftę.

A przecież zdaje się, że podczas narad w Budapeszcie wyjdą na jaw sprawy, związane z interesami ekonomicznymi Galicji. Dowodzi tego fakt, iż dr Koerber do liczby referentów, towarzyszących mu w podróży do Budapesztu, dobrał radcę ministerjalnego dra Ignacego Rosnera.

Dr Rosner jest starszym z dwóch urzędników koncepcyjnych, przydzielonych z prezydium ministrów do boku ministra dla Galicji, dra Pięta.

Od samego początku objęcia tego stanowiska w październiku 1899 roku dr Rosner obrał sobie za specjalność systematyczne studjowanie spraw ekonomicznych galicyjskich i dzisiaj posiada na tym punkcie wiadomości gruntowne. Fakt zatem, że to on właśnie towarzyszy jako jeden z referentów ministrom austriackim do Budapesztu, świadczy, iż w sprawach, dotyczących taryfy celnej, są punkta sporne na tle interesów galicyjskich. Wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że tym punktem spornym jest właśnie cło na naftę. Co do innych bowiem pozycji taryfy celnej, interesy Galicji jako kraju rolniczego są niemal identyczne z interesami Węgier, również kraju przeważnie rolniczego.

Jeżeli te domniemania się sprawdzą i jeżeli dr Koerber istotnie przystanie na obniżkę cła od nafty, spodziewamy się, że Koło polskie nie będzie tolerowało spokojnie ruiny przemysłu naftowego. Ordery, tytuły, nawet audjencje, podczas których padną słowa o racji stanu i o mocarstwowym stanowisku monarchji, w tym wypadku nie powinny powstrzymać Koła od żądania koncesyj natury materialnej, koncesyj, które zrównoważyłyby straty, spowodowane ruiną naftciarstwa. Nie powinno też Koło zadawać obietnicami, wekslem, płatnym w przyszłości. Koncesje natychmiastowe, realne, — oto jedyna droga wyjścia dla Koła polskiego w razie obniżenia cła na naftę.

W razie przeciwnym Koło musi głosować w Izbie przeciwko ugodzie, która wytrząsa resztę groszaków z naszego ubożego, zrujnowanego przez biurokrację wiedeńską kraju!

## Ilu jest żydów na świecie?

Miesięcznik żydowski „Ost und West“ podaje w sierpniowym zeszytach ogólną liczbę żydów. Według najnowszej statystyki liczba żydów na świecie jest następująca według części świata: Europa.

Kraj	żydów	mięszkańców wogóle	żydów
Rosja	3,800.000	94,650.000	4
Polska	815.433	9,218.123	11
Niemcy	570.000	49,428.470	1,15
Austria	1,047.180	23,895.413	4,8
Węgry	725.222	17,463.791	4,18
Francja	49.439	38,343.192	0,14
W. Brytania	46.000	37,732.922	0,13
Włochy	38.000	30,535.848	0,13
Hiszpania	4.021	17,560.632	0,022
Turcja	275.295	5,285.000	0,47
Belgia	3.000	6,069.321	0,05
Rumunia	400.000	5,038.342	7,41
Szwecja	3.402	4,784.981	0,07
Portugalia	—	5,102.207	—
Holandja	97.274	4,511.415	2,06
Szwajcaria	8.069	2,933.334	0,28
Finlandja	—	2,380.140	—
Dania	4.080	2,172.380	0,18
Grecja	5.792	2,187.208	0,29
Serbja	4.510	2,314.153	0,20
Norwegja	214	2,000.917	0,01
Luxemburg	1.009	211.088	0,48
Czarnogóra	—	200.000	—
Bułgaria	24.352	3,154.375	0,77
Wsch. Rumelia	4.177	815.946	0,51
Bośnia	5.805	1,336.091	0,43
Razem Europa	7.932.274	379,325.292	2,09
Ameryka.			
Pł. Ameryka	150.000	79,935.085	0,30
Stany Zjednocz.	138.500	62,831.900	0,2
Razem Ameryka	1,000.000	123,398.521	0,125
Azja.			
Sybir	8.000	4,782.652	1,16
Afganistan	18.435	6,145.000	0,3
Arabja	20.000	4,000.000	0,5
Persja	19.000	7,653.400	0,25
Azjatycka Turcja	77.500	15,500.000	0,5
Kaukaz	43.386	7,955.725	0,5
Palestyna	65.000	650.000	10
Razem Azja	750.000	823,774.529	0,09
Afryka.			
Maroko	400.000	8,000.000	2,5
Algerja	43.182	4,124.732	1
Tunis	45.000	1,500.000	3
Tripolis i Barka	100.000	800.000	12,5
Egipt	15.769	6,817.265	0,2
Oranja	113	207.503	0,5
Kapland	3.009	1,527.224	0,2
Razem Afryka	500.000	168,920.000	2,9

Sylweryusz Kondratowicz.

## TANIEC LICHWY

POWIEŚĆ

na tle stosunków współczesnych.

66

(Ciąg dalszy).

— Czyżby stary Grünbaum miał się omylić? — pomyślał — może on przyszedł z pieniędzmi? — głośno zaś dodał: — Bardzo przepraszam pana... ale ja jestem chory, to potrzebowałem odbyć swoją kurację, ja pana bardzo przepraszam...

— Lokaj mówił, że pan jadt obiad.

— No, to prawda jest, ale co dla jednego obiad, to dla drugiego kuracja, mnie tak kazał doktor, jeden wielki doktor z Berlina, żebym ja co dwie godziny coś jadł bez przerywania... i wtedy ja żadnych interesów robić nie mogę.

— No, mniejsza już o to, życzę panu skutku z tak racjonalnie stosowanej kuracji, i żeby długo pana nie nudzić, powiem od razu, po co tu przyszedłem.

— Pan dobrodzieju ma do mnie interes?... Ja już wiem... i ja bardzo kontent jestem, że pana widzę, jabym sam nie śmiał panu dobrodzieju się uprzykrzać, ale mnie teraz bardzo potrzebny jest kapitał! duży kapitał...

— O jakim kapitale pan mówisz, panie Grünbaum? — zapytał pan Molski zdziwiony i trochę zaniepokojony.

— Ja wzięłem wielką dostawę do kolei, bardzo dobrą dostawę...

— Cóż znova? Porzucasz pan dotychczasową działalność... Skądże panu przyszła ochota do tego rodzaju interesów? Nigdy się pan nimi nie zajmował.

— To jest prawda, lecz trzeba coś robić, żeby żyć... Ten interes budowlany, to już żaden interes i jabym na nim musiał zbankrutować. Nikt nie chce płacić. Najlepsze hypoteki niepe-

Australja.

Australja bez Kolorji	14.820	3,885.349	0,4
Nowa Walja	5.484	1,236.444	0,4
Wiktorja	6.459	1,140.405	0,5
Queensland	809	393.718	0,2
Tasmanja	328	157.456	0,2
Nowa Zelandja	1.463	668.128	0,2
Razem Australja	30.000	7,381.486	0,3

Ogólna zatem ilość żydów na świecie dochodzi do 10 milionów z górą (mniej więcej 10.300.000). Dokładną cyfrę daje tylko ludność żydów w Europie. W Europie też dochodzą żydzi do 2,09 proc. ogólnej ludności. Należy jednak uwzględnić, że w tem są kraje nie mające prawie żydów, jak Francja (0,14 proc.), Anglja (0,13 proc.), Włochy (0,13 proc.), albo jeszcze sześciu, jak Szwecja i Norwegja (0,03 proc., 0,01 proc.), albo Portugalia, w której żydzi nie dochodzą nawet do wysokości setnej części 1 procentu. Cały ciężar ludności żydowskiej spada w Europie na: Rosję, Polskę, Austrię, Węgry i Rumunję. Poza tymi krajami dochodzi do największej cyfry Holandia (2 proc. og. ludn.)

Dalej statystyka wskazuje, że do niebywałego procentu dochodzi ludność żydowska w Królestwie (11 proc.!). Ilości żydów w Galicji nie wykazuje statystyka. Pomieszczono ją w ogólnej sumie żydów w Austrii. Że jest ona jednak w procencie znacznie wyższym, aniżeli w Królestwie, o tem wiemy wszyscy.

## Z za słupów granicznych.

(Parafia berlińska. — Czytelnie germanizacyjne. — Jak Polska upadła. — Hakatyści o wiecu narodowym. Musztra w szynku).

Parafia berlińska. Jak wiadomo, Polacy w Berlinie mają proboszczem ks. Jedera, który wciąż nam nie jest przychylny. Ponieważ obecnie, gdy idzie o wybudowanie kościoła parafjalnego (cel szlachetny i godny naturalnie poparcia) ks. Jener nie wahał się w odeszwie do Polaków poruszyć najbardziej patriotyczne nuty serc naszych (pisze n. p. ks. Jener: „Spieszcie nam więc w pomoc wszyscy, którzy kochacie Marię i wielbicie Syna jej jedyne, aby tu w w stolicy, a zat m w sercu państwa niemieckiego, wzniosła się świątynia ku czci tej, którą Król...”).  
„Dziennik Berliński“ pisze pod adresem proboszcza:

„Może zainteresuje prasę centrum, a także i prasę hakatystyczną, biorącą w obronę niemiecko-katolickie mniejszości w polskich przeważnie parafjach przed rzekomym upośledzeniem ich ze strony polskich proboszczów i władzy kościelnej, dowiedzieć się, że dla 34.000 Polaków, niema

ani jednego polskiego kazania ani nabożeństwa w języku polskim.

\* Liczba czytelników germanizacyjnych na Śląsku dochodzi już do cyfry 65.

\* „Jak Polska upadła“. „Wie Polen zu Grunde ging“. Pod tym tytułem zapowiedziano w Berlinie, szereg wykładów, które wygłosił prof. dr Wolfstieg, bibliotekarz gmachu sejmowego. Wykłady te urządzone zostały przez berlińską akademję Humboldta i rozpoczną się we środę, 8 b. m. Program następujący: Das Land und seine Bewohner. Ueberblick über die Geschichte Polens. Verfassung der Republick. Die niedere und die mittlere Schichte. Die Magnaten, Radziwill, Czartoryski, Potocki, Stanislaus August und der Hof. Die Genesis der I. Teilung. — Der lange Reichstag. Die Verfassung vom 3 Mai 1791. Die Confederation von Tarnowitz und die 2 Teilung. — Kościusko und der Aufstand von 1893, Finis Poloniae.

\* Hakatyści o wiecu narodowym. „Tageblatt“ zapewnia, że taktyczne obwieszczenie komitetu wiecu naszego narodowego, jakoby wykłady wiecowe miały tylko charakter informacyjny, w charakterze wszechpolskim całej rzeczy nie zmienia. „Polacy nie uznają granic państwowych, gdy chodzi o ich narodowe usiłowania“.

\* Musztra w szynku. O pomocniku jenerała-gubernatora warszawskiego Puzyrewskim opowiadają w Warszawie ciekawą historyjkę. Jenerał ten, którego gwiazda po wypadku z Grimmem mocno zbladła, pociesza się szampanem i hulankami. Przed kilku dniami był w jakiejś nocnej knajpie i ni stąd i z owąd zaczął musztrować kelnerów. Przypadali się temu jacyś dwaj jegomości, którym Puzyrewski rozkazał stanąć w szeregu razem z kelnerami. Zrazu nie chcieli, ale gdy Puzyrewski zagroził im aresztowaniem, stanęli i wzięli udział w operetkowej musztrze.

Na drugi dzień jednak — byli to jacyś nauczyciele, Rosjanie — dali o tem znać swojej przełożonej władzy. Puzyrewski natychmiast w „gali“ udał się do nich i przepraszał ich, mówiąc, że „każdy bratuzska wypłszył, sam nie wie co robi“. Sprawę więc zatuszowano, ale od czegoż kelnerzy, co w musztrze udział wzięli? Rzecz całą puszczili w kurs i bawi się nią teraz cała Warszawa.

## Z cudów świata.

Jałta.

W południowym zakątku Krymu tuli się do ocienionych ciemnymi cyprysami wysokich brzegów nieduży port Jałta, inaczej zwany krym-

robić, jak otrzymam swoje pieniądze — dodał jeszcze.

— Otóż to... w tem właśnie leży cały interes, mój panie Grünbaum.

— Interes?... jaki to interes?... Z przepraszaniem pana dobrodzieja, bo ja nie dobrze rozumiałem.

— W takim razie wytłomaczę panu krótko; chcę pana prosić, żebyś pan zdjął kaucję, nie żądając, na razie przynajmniej, spłaty moich zobowiązań, tą kaucją zabezpieczonych — powiedział Molski, patrząc prosto w oczy panu Aronowi.

Ten aż podskoczył na krześle, usłyszawszy propozycję.

— Jakto? Dla czego ja mam to zrobić? jaki dla mnie z tego będzie interes? Pan dobrodzieju żartuje sobie...

— Wcale nie, panie Grünbaum, mówię zupełnie serio, wiesz pan dobrze, że jestem dość odpowiedzialny i że większej gotówki potrzebuję chwilowo tylko dla przeprowadzenia regulacji moich interesów dla spłaty długów pilniejszych, wysoko oprocentowanych, które musiałem zaciągnąć na budowę ostatniej mojej posesji.

— Ja to wiem i jabym zrobił wszystko dla pana dobrodzieja, ale nie mogę, bo sam potrzebuję gotówki, wielkiej sumy na dostawę rzędową, ja już mówiłem i dlatego wybacz pan, ale ja tego interesu zrobić nie mogę.

— Przecież nie o wielką sumę tu chodzi? — zauważył Molski.

— Jakto, nie wielką?... Całe pół sta tysięcy!... To duży pieniądz!... Bardzo duży, jak na dzisiejszą stagnację w interesach.

— Ależ mylisz się pan...

— Jakto się mylę?... Grünbaum w interesie, gdzie chodzi o pieniądze, mylić się nie może. Prawda, że na taką sumę oznaczoną została kaucja, lecz zobowiązania wekslowe, zaciągnięte na to zabezpieczenie hypoteczne wynoszą nie więcej nad dwadzieścia tysięcy rubli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ską, Niceą. Nazwę tę zyskała Jałta za przecudowny, południowy klimat, który z niej czyni jedno z najbardziej uroczych miejsc na świecie. To też przez letnie miesiące i jesienne przesuwają się jej morskim brzegiem tysiące przybyszów Rosjan, zwłaszcza mieszkańców północnych gubernij. Mieszkaniec Petersburga mówi przez cały rok o wyjeździe do Jałty, jako o kresie marzeń. Jesienią ulice i przecudne ogrody Jałty wyludniają się, zostają tylko ci, którym lekarze przepisali pozostać w Jałcie na zimę, przeważnie piersiowo chorzy.

Pośród brudnych tatarskich miścin okolicznych Jałta wyróżnia się wzorową czystością.

Gdy się do Jałty dojeżdża statkiem z Sabastopolu, widzi się wtedy z morza obraz, jakby ożywiony z bajki. Rozłożona tarasami na wzgórzach Jałta, oświetlona wschodnim zwyczajem różnokolorowemi latarniami, rzucona w ciemne tło cyprysów, daje obraz cudny i niezwykły.

Z nastaniem dnia niktne orientalny charakter miasta. Wzdłuż bulwaru morskiego snują się ty powo po rosyjsku odziani woźnice, tłumy się ciżba po europejsku ubrana, na szyldach sklepów i kawiarni spotyka się nawet francuskie napisy. Uboga ludność miasta składa się z Tatarów, robotników portowych, rybaków i drobnych handlarzy oryginalnościami morskimi. Ozdobą miasta jest wielki cyprysowo-wienny park t. z. Mordwinowski, położony na wysokiej górze, u której stóp rozległa się sama Jałta.

O pół mili od Jałty rozpoczynają się słynne stępy krymskie, które w sonetach swych tak przedziwnie maluje Mickiewicz. I sama Jałta była również miejscem pobytu poety.

Okolice Jałty słyną z wyrobu czerwonego wina.

## Z E Ś WI A T A

*Samobójstwo chińskiego generała w niewoli rosyjskiej. — Inteligentny uczeń amerykański. — Życie podwójne. — Nowa kuracja wodna.*

Samobójstwo chińskiego generała w niewoli rosyjskiej. W jednej z licznych potyczek pomiędzy wojskiem rosyjskiem i chińskim w Mandżurji dostał się do niewoli rosyjskiej około Mukdena chiński generał Szau. Jeneń zawieziono do Władywostoku i tam zapewne nie bardzo ściśle go dozowano, gdyż energiczny Chińczyk miał stosunki z okoliczną ludnością, którą podżegał do powstania przeciw Rosji. Władze rosyjskie, dowiedziawszy się o tem, przentowały go „administracyjnym porządkiem“ do Irkutcka, gdzie go trzymano pod ścisłą strażą. Generał zajmował trzy pokoje wraz ze swoim adjutantem, ale rzadko mogli więźniowie opuszczać swoje mieszkanie, a wszelkie próby ucieczki ich były niemożliwymi do urzeczywistnienia, ponieważ pilnowali ich stale dwóch żołnierzy na

Rudyard Kipling.

# K I M.

60

(Ciąg dalszy).

Imię jego nie figuruje w rocznym spisie nowo wstępujących do biura wywiadowczego Indji, ale wypisano obok niego słowa „przeznaczony do poszczególnych poruczeń“.

Kilkakrotnie w przeciągu tych trzech lat powracał lama do świątyni Tirthonker w Benaresie, nieco jeszcze chudszy i żółciejszy, ale pełen godności i naiwności jak zawsze. Przybywał czasem z Południa, z Tuticorin, skąd odchodzą dziwne ogniste łodzie do Cejlonu, gdzie przebywa kasta bardzo mądrych kapłanów; czasem powracał z zielonego, dżdżystego Zachodu, z plantacyj bawełny okalających Bombay; a raz przebył ośmset mil na Północ tylko w tym celu, aby porozmawiać przez jeden dzień z Opiekunem Obrazów z Domu Cudów. Wróciwszy chronił się do chłodnej, marmurowej celi — bo kapłani z Świątyni Tirthauber dobrzy byli dla starca — strzepywał pył z obuwia i odmawiał modlitwy lub jeździł trzecią klasą do Lucknow, przyzyczajony już był bowiem do podróży koleją. Jego przyjaciół szukający zwrócić uwagę przełożonego na ten fakt, że ilekroć lama wrócił z Lucknow, przestawał na chwilę marzyć o znalezieniu Rzeki Zbawienia lub malować dziwaczne obrazki błędnego Koła żywota, a wolał rozmawiać o piękności i wiedzy jakiegóś tajemniczego cheli, którego żaden z kapłanów tej świątyni nie widział. Za śladami stóp najdoskonalszego schodził całe Indje. Nie pozostało mu w życiu nic więcej do zrobienia, jak tylko znaleźć Rzekę Strzały. A nadto objawionem mu zostało w snach, że poszukiwania nie skończą się pomyślnie, dopóki szukający nie będzie miał przy sobie cheli, przeznaczonego do doprowadzenia go do celu ży-

zmianę i w dzień i w nocy. Żołnierze ci mieszkali w przedpokojach tego samego domu. Niezadowolony jeniec pocieszał się długi czas paliwem opium i wódką, której mu bynajmniej nie broniono używać, wiele tylko chciał — wkońcu jednak generał odebrał sobie życie. Bliższych szczegółów tego samobójstwa niema.

Inteligentny uczeń amerykański. Jeden z profesorów w amerykańskiej szkole otrzymał list następujący od inteligentnych rodziców pewnego inteligentnego ucznia:

„Mój Panie! — Może na przyszłość zechcesz pan dać mojemu synowi łatwiejsze zadanie. Dzisiaj dałeś Pan mojemu synowi następujące zadanie: Jeżeli cztery gallonny piwa napełniają 32 flaszki, to ile flaszek potrzeba na rozlanie dziewięciu gallonów? Myśmy cały wieczór siedzieli nad tem zadaniem i nie mogliśmy go rozwiązać. Mój syn płakał i mówił, że nie pójdzie jutro do szkoły. Musiałem więc kupić 9 gallonów piwa, co bardzo zaciężyło na moim budżecie domowym i wypożyczyłem z wielkim trudem mnóstwo flaszek. Napełniliśmy je wszystkie i mój syn napisał ich ilość, jako odpowiedź na wyrażone w zadaniu pytanie. Nie wiem czy odpowiedź będzie dokładną, bo przy przelewaniu trochę piwa rozlało się na podłogę.“

P. S. Prosiłbym pana profesora na przyszłość dawać zadania z wodą zamiast piwa, ponieważ nie mogę więcej piwa kupować.“

Życie podwójne. W wiosce Osborne, w angielskim hrabstwie Dorset, zmarł niejaki Edmund Hall, który od lat dwudziestu posiadał tam ładny dom z ogrodem i trudnił się pszczelnictwem. Zmarł nagle, będąc na herbacie u sąsiada. W dwa dni potem dzienniki bristolskie podały wiadomość o śmierci znanego obywatela tego miasta, pułkownika Edmunda Plant, byłego dowódcy pułku Gloucester, człowieka bardzo zasłużonego na polu reorganizacji zastępów ochotniczych. Poświęcano mu długie nekrologi, donosząc przytem, że zmarł nagle podczas pobytu w hrabstwie Dorset na herbacie u znajomego. Te same okoliczności, towarzyszące śmierci, zwróciły uwagę obywateli Osborne, budząc podejrzenie, że Plant i Hall są jedną osobą. A podejrzenia wzmogły się jeszcze, gdy zwłoki zostały przewiezione do Bristolu, zamiast być pochowane w Osborne, gdzie na miejscowym cmentarzu leżało dwóch synów nieboszczyka. Pogrzebano Halla z wielką paradą, jako pułkownika Plant. Wyszło na jaw, że bawiąc w Bristolu, zwykł był odbywać „podróże“ — wtedy to zamieszkiwał w Osborne, skąd znowu wyjeżdżał niby w podróż, aby stać się pułkownikiem Hallem w Bristolu. Żona jego, mieszkająca w Osborne, zmarła przed dwoma laty. Dlaczego pędził ten żywot podwójny — niewiadomo.

Nową kurację wodną poleca angielski tygodnik higieniczny „Health“. Pacjent przed każdym

ceń i posiadającego wielką wiedzę — taką wiedzę, jaką posiada białowłosy Opiekun Obrazów.

Tak chodził lama wolnym krokiem po całych Indjach. Ostrojęyczna stara kobieta w domu leżącym wśród owocowych sadów za Saharunpore, oddawała mu cześć jak prorokowi, ale jego pokój nie był między ścianami domu. Siadywał on w swoim apartamencie na dziedzińcu, obserwowany przez krzykliwą kawki, podczas gdy ona odkładała niepotrzebny welon i paplała o duchach wrogach Kulu, o nienarodowych jeszcze wnukach i o urwiszu z rozpuszczonym językiem, który rozmawiał z nią na popasie. Raz powędrował samotnie z głównego traktu poniżej Umballi do małej wioszczyzny, gdzie kapłan chciał go zrabować. Ale dobre niebiosy, które się zawsze opiekują lamami, zesłały zmiersch na pola, tak że zaszedł zamyślony i ufności pełen przed drzwiami ressaldora. Tu wywiązało się wielkie nieporozumienie, bo stary żołnierz zapytał go, dlaczego Przyjaciel Gwiazd przechodził tą drogą przed niespełną sześciu dniami.

— To niemożliwe — rzekł lama. — On powrócił do swego plemienia.

— Siedział w tym rogu i opowiadał setki wesołych anegdotek zaledwie pięć nocy temu; — upierał się gospodarz. — Swoją drogą znikł gdzieś nagle o świcie napłótszy wpiersw tysiące niedorzeczności mojej wnuczce. Wyrósł porządnie, ale jest tym samym Przyjacielem Gwiazd, który mi przyniósł prawdziwą zapowiedź wojny. Czyście się rozłączyli?

— Tak, i nie, — odparł lama. — My, my nie rozłączyliśmy się zupełnie, ale nie nadszedł jeszcze czas naszej wspólnej wędrówki. On nabywa wiedzę w pewnym miejscu. Musimy czekać.

— Wszystko jedno, ale gdyby to nie był ten sam chłopak, skądby tyle mówił o tobie?

— A co mówił? — zapytał cheiwie lama.

— Słodkie słowa, setki tysięcy dobrych słów, że jesteście jego ojcem i matką i tam dalej. Szkoda, że nie zaciąga się w służbę Królowej. To oświecony chłopak.

większym posiłkiem wypija od jednego do trzech litrów wody, następnie siada na fotelu biegunowym i buja się przez pół godziny. Woda oczyszcza żołądek gruntownie. Po krótkim czasie chory czuje znaczne polepszenie i wzmocnienie.

## KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś wtorek Brigitty wdowy i Marka papieża wyznawcy; we środę Lanrency i Pelagji pokutnicy.

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczyna się dziś o godz. 5 minut 51, zachód przypada o godz. 5 minut 6 długość dnia godzin 11 minut 21.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

### KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Pan namiestnik przeniósł koncepcję sanitarnego dra Kazimierza Mieroszewskiego ze Lwowa do Krakowa i asystentów sanitarnych dra Ludwika Sobieszcańskiego z Drohobyca do Kałusza i dra Stanisława Kaczyńskiego z Krakowa do Śniatyna.

Nowy Sącz 5 października. (Przedstawienie amatorskie. — Bankructwo Przyjaźni. — Procesja. — Teatr miejski Lwowski). Przed trzema miesiącami zawiązało się w łonie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Nowym Sączu, „Kółko miłośników sceny.“

W sobotę 4 b. m. urządziło „Kółko“ w wielkiej sali „Sokoła“ „Wieczór śmiechu“. W części pierwszej programu „Wolnego strzelca“ fantazję wykonała bardzo dobrze „Harmonja“ nowosądecka, duet humorystyczny żab, odśpiewali pp. Langer i Kirszanek „Oj te studenty!“ Scenę arcyzabawną odegrał w żydowskim stroju p. Trapszo, oklaskami zmuszono go do „bisów“.

Wreszcie: „Między Sączem a Kalwarją, czyli Sącz w pieśni“, odegrali jako zabraczy pp. Groser i Kirszanek wymiennie.

W części zaś II 5) Drescher, pieśni wiedeńskie, petpouri odegrała zachwycająco tutejsza „Harmonja“, 6) raut modernistyczny, monolog karła wypowiedział doskonale p. Makra, 7) Rosenzweig: lietateja, śpiew humorystyczny odśpiewał kwartet, złożony z czterech pauerów, którzy tak rozweselili publiczność, że śmiechu i oklasków było bez końca, mimo kilkakrotnego powtarzania i 8) „Występ Miny Rene, niezrównanej, ekscentrycznej woltżerki“, wykonał czarujący p. Kościński w abiorze woltżerki cyrkowej. Po 20 minutowej przerwie, podczas której przygrywała „Harmonja“ tutejsza, odegrano część III „U doktora“, komedię w 1 akcie E. Amatorzy wywiązało się z swych ról nadspodziewanie bardzo dobrze, szczególnie p. Błazek w roli dra Kaleckiego, p. Samocka, jako Ostrężyna z Pikułki, panna Mikówna w roli Kata-

Te nowiny zdziwiły lamę, który nie wiedział jeszcze wtedy, jak troskliwie Kim trzymał się kontraktu zawartego z Mahbubem Ali i zatwierdzonego z musu przez pułkownika Creightona...

— Nie należy powstrzymywać młodego ponia od gry — rzekł handlarz koni, gdy pułkownik wyraził przekonanie, że włóczenie się po Indjach w czasie wakacji, jest niedorzecznością. — Jeżeli mu się odmówi pozwolenia chodzić gdzie mu się podoba, przekroczy zakaz. A wtedy kto go znajdzie? Sahibie pułkownika, tylko raz na tysiąc lat rodzi się koń tak stworzony do gry, jak to nasze źrebę. A nam potrzeba ludzi.

### ROZDZIAŁ X.

Sahib Lurgan nie lubił używać mowy wprost, ale zdanie jego zgadzało się ze zdaniem Mahbuba Ali; a wynik tego był dobry dla Kima. Umiał on już lepiej niż przedtem opuszczać Lucknow w stroju krajowca, a jeśli Mahbub był w obłębie, w którym kursują listy, skierował się do obozu Mahbuba i przebierał się pod bystrzem okiem Pathana. Gdyby mała skrzynka z farbami, której używał w czasie nauki do malowania map mogła mówić i opowiedziały jego wakacyjne zajęcia, wypędzonoby go z pewnością ze szkoły. Jednego razu dojechał z Mahbubem aż do pięknego miasta Bombay wraz z trzema wagonami pociągowych koni i Mahbub omal nie rozplynał się z radości, gdy Kim podał projekt, aby przepłynąć okrętem indyjski ocean, celem kupienia koni z arabskiej zatoki, za które, jak się dowiedział od jednego z podwładnych kupca Abdul Kahmana, płać lepiej, niż za ogiery kabluskie.

Umoczył rękę w jednym półmisku z tym wielkim handlarzem, gdy Mahbub i kilku współwyznawców zostało zaproszonych na wielki obiad. Potem wracali morzem z Karachi, a Kim doświadczył przez pierwszy choroby morskiej, siedząc na pokładzie nadbrzeźnego parowca i był głęboko przekonany, że go otruto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzyny jej córki, p. Samoeki, jako Marcin Gorączkiewicz, p. Langer w roli Tabackiego, p. Biśkova, jako Tekla jego żona, p. Groser w roli Jana służącego u doktora Haleckiego i pp. Trapzo, Deszczyk, Mazur i Braworski, jako „chorzy“.

Na sali urządzony był bufet o własnym zarządzie, przy którym płaciło się jedynie markami, nabywanymi przy kasie biletowej i na sali po 12 halerczy.

Publiczność nasza, która zazwyczaj nie lubi uczeszczać na amatorskie przedstawienia, tą razą nadspodziewanie zapełniła salę i opuściła ją z prawdziwym zadowoleniem i pełnym uznaniem dla amatorów. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna i bawiono się ochoczo do rana.

\* Sklep katolicki stowarzyszenia „Przyjaźń“ w Nowym Sączu zbankrutował.

\* W dniu 5 b. m. aż do godz. 12 w południe, odbywała się w około rytku procesja przy udziale kilkudziesięciu tłumy, oraz księży z ks. inf. drem Góralikiem na czele.

Także procesje odbywać się tu mają co niedzielę przez cały październik b. r.

\* „Dramat Kaliny, trzy akty prozą“ przez Zygmunta Kaweckiego, grany obecnie z wielkim powodzeniem, we Lwowie wystawiony zostanie w tych dniach w naszym mieście. Reżyserję objęli autor i p. Witold Kuncowicz, artysta dramatyczny teatru miejskiego we Lwowie.

**Powiatowa Kasa oszczędności w Wieliczce** przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności na 5% i przyjmuje weksle do skupu za opłatą od 6 do 6 1/2 procent.

W miesiącu wrześniu złożono na książeczki oszczędności k. 41369 h. 63. Zwrócono wówek k. 73331 h. 08. Stan wkładek z dniem 1 października b. r. wynosił k. 2626326 h. 73. Udzielono pożyczek hipotecznych k. 8070. Spłacono pożyczek hipotecznych k. 6358 h. 69. Przyjęto do skupu weksli za keron 19092. Spłacono weksli na k. 21521 h. 63.

**O nieszczęśliwym wypadku** donoszą nam z Tarnowa: W dniu 5 b. m. o godzinie 5 po południu dawano przedstawienie cyrkowe na wolnym powietrzu. W czasie jednej z akrobatycznych produkcyj, mianowicie gdy akrobata był na linie przeciągniętej na wysokości 10 m. nad ziemią, lina pękła, narażając nieszczęśliwego akrobatę na bardzo niebezpieczne obrażenia głowy. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

**Bochnia 5 października.** W sobotę wieczorem odegrali amatorzy w sali kasyna sztukę 3-aktową „Dom warjatów“. Sztuka wypadła pod każdym względem bez zarzutu. Amatorzy graли z prawdziwym odczuciem i zrozumieniem roli wszystkie bez wyjątku. To też wypełniona po brzegi sala pomieścić nie mogła widzów, którzy rżęśistymi oklaskami nagradzali to doskonale dobrane kółko, wywiązujące się ze swego zadania, jak zawodowi aktorzy. W rolach kobiecych wypadła należycie rola Józefiny Bzik, literatki, oddana przez p. Z. Gartnerównę. Pp. Güntner i Hubczek pościgali swobodą ruchów i humorem, lecz przedewszystkiem wymienić należy p. Górkę, znanego już pod tym względem naszej publiczności. Czysty dechód z przedstawienia przeznaczono na bursę gimnazjalną. Wyrazić tylko należy zyczenie, by szanowni amatorzy z równie dobrymi siłami, których u nas nie brak weale (o czem mogliśmy się najlepiej przekonać n. p. z „Wieka i Wacka“) częściej nas raczyli bawić swą grą.

**Macierz Polska.** Jako ezwały tomik „Biblioteki Macierzy“ w roku bieżącym wydał Zarząd fundacji arcydzieło Orzeszkowej „Nad Niemnem“. Skrócenia powieści dokonała za zgodą autorki Antonina Morzkowska. Przeprowadziła je zaś w ten sposób, że wątek osnowy silnie się obecnie zaznacza, a na plan pierwszy występują niezrównane episy z życia szlachty zagrodowej na Litwie. Wyrazy pochodzenia obcego zastąpiła p. Morzkowska swojskimi, oczywista przez wzgląd na czytelników, dla których „Macierz Polska“ przeznacza swoje wydawnictwa. Książka obejmuje obecnie 291 stron druku (w 8 ce) i kosztuje 80 hal.

**Konsekracja ołtarza polskiego w Padwie.** Dnia 3 bm. Jego excel. ks. biskup lubelski Franciszek Jaszewski dokonał aktu konsekracji ołtarza św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, w kaplicy polskiej przy grobie św. Antoniego. Ołtarz ten powstał na dalekiej obczyźnie za staraniem O. Jana Warchała, byłego spowiednika polskiego w Padwie a ze składek redaków. Obraz do ołtarza, malował all fresco art malarz p. Tadeusz Popiel.

W uroczystości konsekracji brali współdziałal Polacy: ks. dziekan Władysław Czarnecki, proboszcz z Piasków; ks. dziekan Józef Pruszkowski, proboszcz z Garbowa; ks. prokurator OO. Kamedułów z Rua; dr. Kazimierz Jaczewski. Przy tej sposobności, obecny spowiednik polski, O. Szymon Łas składa stokrotne „Bóg zapłać“ wszystkim tym, którzy hojnymi jałmużnami przyczynili się do odmalowania kaplicy polskiej i do spełnienia aktu konsekracji jej ołtarza.

#### KRONIKA MIEJSCOWA.

Sztuczki agentów asekuracyjnych. Na podsta-

wie § 19. ust. pr. upraszam o łaskawe sprostowanie sprostowania, umieszczonego pod powyższym tytułem nr. 220 „Głosu Narodu“:

„Nie jestem jedynym inspiratorem artykułu, umieszczonego w nrze 214 „Głosu Narodu“, albowiem notatki owej nie podawałem, ani o podanie jej niko go nie prosiłem, o czem panu Sałachowi wiadomo, gdyż zaręczyłem mu słowem honoru, kiedy zaskarzył mnie do władzy mej przełożonej o umieszczenie tegoż artykułu.

„Nieprawdą jest również, iżbym kiedykolwiek ręczył p. Sałachowi słowem honoru, iż zapłacę mu wszystkie raty asekuracyjne do końca roku. Zaręczyłem mu jedynie, iż zapłacę raty pod tym warunkiem, że asekuracja nadal ważną będzie. Czy to mogło być możliwym — niewiem; prawdopodobnie nie, gdyż po zapłaceniu znaczniejszej kwoty kazał mi p. S. na nowe ubezpieczanie i poddać się na nowo badaniu lekarza na własne koszta. Wtedy też nie chciałem płacić reszty należnej kwoty do końca roku, o tem zaś, abym p. S. prosił lub upoważnił go do zapłacenja za mnie asekuracji nigdy mowy nie było. Prawdą natomiast jest, iż p. S. groził mi listownie popsuć kwalifikacji, jeżeli dalszych rat nie zapłacę, a sąd uznał mnie winnym. Wprawdzie listu owego nie mogę okazać, gdyż nie mam zwyczaju przechowywać listów, tem bardziej, że nie spędziewałem się, aby był on mi kiedy potrzebny, lecz mogę zeznać pod przysięgą, że tak istotnie było; list ten zresztą czytało kilka osób, które to stwierdzić mogą.

Jeżeli p. S., jak twierdzi, zapłacił za mnie asekurację, dlaczego Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia w Krakowie dwa razy skarżyło mnie do sądu. — Z wysockim szacunkiem — Staffiński.

Zamieszczając sprostowanie p. Staffińskiego zaznaczamy, że wedle naszego przekonania dalsze konsekwencje tej sprawy nie nadają się do szpalt gazety, wobec czego w łamach „Głosu Narodu“ uważamy ją za wyczerpaną i nie powrócimy do niej więcej.

**Z Towarzystwa „Oświaty ludowej“** donoszą nam: Zarząd krakowskiego Towarzystwa „Oświaty ludowej“ założył we wrześniu b. r. jedną nową czytelnię w gminie: Nowa Wieś Szlachecka (pow. Kraków), oraz uzupełnił biblioteki w 23 dawniej założonych czytelniach w gminach: Ligota łąkowa (Śląsk), Morawsko (pow. Jarosław), Raniszów (pow. Kolbuszewa), Baligród (pow. Lisko), Dobra (pow. Limanowa), Książnica, Wadowice Górne (pow. Mielec), Białkówka, Bystra, Sidzina, Żurówka (pow. Myślenie), Pławo (pow. Nisko), Szczawnica (pow. Nowy Targ), Grudna (pow. Pilzno), Radziłów, Skawina Włosna (pow. Podgórze), Berek (pow. Rzeszów), Stale (pow. Tarnobrzeg), Targanice, Żygodołwa (pow. Wadowice), Rycerka Dolna (pow. Żywiec). Ogółem rozestano 1261 książek, wartości 902 koron.

Uprasza się uprzejmie P. T. członków o łaskawe nadsyłanie wkładek, a P. T. kierowników czytelni o łaskawe nadsyłanie sprawozdań.

Kraków 7 października.

**Wiec rękodzielników** urządzają starsi cechów krakowskich, którzy wydali w tym celu następującą odezwę:

„Bracia Rękodzielnicy i Przemysłowcy: Kraj nasz niegdyś tak świetny, pod względem rzemiosła, handlu i sztuki, dzisiaj doszedł do tego stopnia upadku, jakich mało w swojej przeszłości liży. Położenie nasze, które w dawnych przeszłych czasach było dobre, obecnie nas Rękodzielników i Przemysłowców jest najgorsze, pracą naszą bogacą się obcy, a my chociaż liczbą tak silni, widocznie upadamy, bo między nami niema spójni, niema jedności, na czem wszystkie kraje podwaliny swego dobrobytu założyły, a do tego nie mamy dobrego ustawodawstwa.

Ustawa przemysłowa z r. 1859 nas upośledziła i przyczyniła się znacznie do upadku, ustawa z r. 1883 jak i inne nowele wydane, jakkolwiek otrzymały cokolwiek lepsze przepisy dla naszych zawodów, nie odpowiadają celowi, to też przez szereg lat, odbywano liczne wiece w całej Monarchji austriackiej, w Wiedniu, Lwowie, Pradze, Jarosławiu, Tarnowie i upominano się o reformę ustawodawstwa. Na skutek tych nawoływań wydał Rząd centralny w Wiedniu projekt reformy ustawy przemysłowej, uwzględniający wprawdzie niektóre nasze słuszne żądania, lecz nie te, które mają uzdrowić stan rękodzielniczy i dźwignąć drobny przemysł.

Ażeby jednak żądania nasze nie były tylko wyrazem Krakowa, ale całego Kraju, przeto Rękodzielnicy i Przemysłowcy miast Krakowa i Podgórze w dniu 16 września b. r. uchwalili zaprosić z całego Kraju delegatów, rękodzielników i przemysłowców na I Wiec krajowy do Krakowa na dzień 26 października b. r., ażeby powziął ostateczne uchwały nad projektem zmiany ustawy przemysłowej.

W imię tedy najżywniejszych naszych interesów, w imię jedności i solidarności, wzywamy wszystkich samodzielnych rękodzielników do Krakowa na dzień 26 października 1902 roku.

Prezydjum: Przewodniczący: Andrzej Szufa, st. Cechu szewców: I zastępca: Ludwik Sechtling, st.

Cechu krawców: II zastępca: Ignacy Grządziel, st. Cechu zbiorowego i Radca miejski m. Podgórze; I sekretarz: Józef Głonczyk, st. Cechu murarzy, cieśli i studniarzy: II sekretarz: Aleksander Kalczyński, m. krawiecki.

Do sprawy tej powrócimy niebawem.

**Posiedzenie Rady miejskiej** zwyczajne odbędzie się we czwartek dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na porządku dziennym między innymi sprawami ustanowienie etatu i obrada biura wodociągowego.

**Sprawy miejskie.** Komisja węglowa Rady miejskiej odbędzie dziś po południu posiedzenie, celem powzięcia uchwał nad dostawą węgla przez miejski skład na potrzeby gminy.

Sekcja III prawicowa Rady miejskiej odbędzie posiedzenie we środę wieczorem. Na porządku dziennym między innymi uchwalenie projektu budżetu na rok 1903.

**Do Towarzystwa „O własnych siłach“** przystąpili jako członkowie wspierający (z wkładką roczną 20 koron) panowie: dr Chramiec Andrzej; z Zakopanego, dr Szarski Henryk, kupiec, Chmurski Anastazy, przemysłowiec; Porębski August, kupiec; Pietrowski Edmund, wice dyrektor Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia; dr Romer Gustaw, dyrektor Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia i G. G. Bazes, kupiec z Krakowa, nadto 62 członków zwyczajnych (z wkładką roczną co najmniej 2 korony.)

**Waine zgromadzenia członków Stow. pomocy naukowej dla Polek** im. J. I. Kraszewskiego w celu przyjęcia Marji Konopnickiej na członka honorowego Stow. odbędzie się we czwartek dn. 9 b. m. o godz. 6 tej popoł. w lokalu gimnazjum żeńskiego (Szewska 6 II p.). W razie braku kompletu odbędzie się drugie waine zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 7-iej bez względu na komplet.

**Z teatru ludowego.** We wtorek 7 października „Biedna dziewczyna“, operetka w 6 obrazach. W roli Małgorzaty wystąpi p. Niwińska, artystka teatru łódzkiego.

**Z krakowskiego klubu szachistów.** Dnia 19 b. m. rozpoczął się w klubie szachowym turniej klasowy.

W styczniu r. 1903 krakowski klub będzie obchodził dziesięciolecie jubileusz swego istnienia.

**Lokal Towarzystwa miłośników cytry** został przeniesiony na ulicę Mikołajską l. 7 II p.

Próby zbiorowe odbywają się we wtorki i piątki od godziny 5-tej po południu, nadzwyczajne próby jak zwykle w sobotę o 5-tej.

Kto życzy się wpisać do tegoż Towarzystwa zechce się zgłosić w lokalu Towarzystwa do nauczyciela p. Senowskiego, który codziennie od godziny 4-tej po południu przyjmuje wpisy i udziela objaśnienia, chcącym pobierać lekcje, lub brać udział w ćwiczeniach zbiorowych.

**Haft maszynowy.** Pani Marja Krygowska, właścicielka pracowni haftu, która nabyła już wiele rozgłosu w Krakowie i w kraju, otwiera obok pracowni szkołę haftu przy ul. Wiśniej l. 9.

W tych dniach oglądałmy chwilową wystawę haftu maszynowego, urządzoną przez kierownika firmy w składzie Singera & Co. Tow. akc. maszyna do szycia przy ulicy Szpitalnej. Skromna ta wystawa obejmowała istnie cała haftu maszynowego, rywalizującego z pedzłem malarskim. Między pracami odznaczona się obrzيميا makata atlasowa haftowana w słoneczniki i maki; aksamitny parawanik. Nadewszystko jednak podziwienia godnym była okładka książki nabożnej z obrazem Matki Boskiej i Dzieciątkiem Jezus, całe wykonanie haftem e kolorach naszych, nadsyłający rysunek artysty.

Dziewczęta czernichowskie, które obecnie pracują pod kierunkiem pani profesorowej Piętkowej, wystawiły prace swoje na Wystawę sztuki polskiej w Warszawie.

**Wystawę stodyczy.** w postaci przeszło 200 gatunków ciast i cukrów, poszła co niedziela urządzać p. Leonard Malik właściciel cukrowni przy ulicy Grodzkiej. Pierwsza wystawa miała doskonałe powodzenie, gdyż wystawione stodycze zostały przez zwiedzających doszczętnie wykupione.

Zachęony powodzeniem p. Malik będzie stałe urządzał takie wystawy co niedziela za wstępem oczywiście bezpłatnym.

**Zatwierdzenie wyroku.** Sąd apelaacyjny krakowskiego sądu krajowego karnego pod przewodnictwem starszego radcy Antoniego Wawrauscha, wobec oskarżyciela prywatnego p. Piaseckiego, inspektora i naczelnika stacji kolei państw. przy poparciu zastępcy prokuratora dra Trzaskowskiego, wobec obrony dra Oberlaendera zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Szezepana Kurowskiego, jako odpowiedzialnego redaktora „Kolejarza“ i Adama Bolesława Matejkę jako redaktora „Naprzodu“, za przekroczenie artykułu I. § 3 ustępu ustawy z dnia 15 października 1868 roku każdego na 40 koron grzywny.

**Oszustwo czy pomyłka?** Pan Karol Bałuk, czeładnik piekarski, donosi nam, że w dniu wczorajszym nabył w sklepie p. Józefa Landana (Plac Szcze-

**„TRZECI MAJ“**, fotografia in folio, na dużym białym kartonie, wyobrażająca: **Polskę klęczącą u stóp Chrystusa** (rozpowszechnianie tej reprodukcji, pruski hakatyzm zabronił). Cena 4 kor.—**Obrazki z herbem polskim**, N. P. Częstochowska i modlitwą za Ojczyznę po 8 i 12 h. To samo z wyszcieniem na kanwie „Ojczyźnie, wolność racz nam wrócić Panie!“ po 2 kor. Do nabycia w handlu artykułów treści religijnej **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** w Krakowie, plac Marjacki, l. 8.

pański) paczkę, zawierającą konserwy do zupy. Po otwarciu opakowania zamiast zupy ukazał się z wycajany kawałek drzewa sosnowego.

Czy to jest wino p. Landaua, czy fabryki, w to wchodzić nie możemy, zaznaczymy tylko, że paczka nosi etykietę niemieckiej fabryki z Pragi „Erste Prager Conserven Erzeugung“.

**Składki.** Na Jasną Górę: Marja Hoszewska z podziękowaniem za otrzymane łaski 1 kor., Konstancy Kalinowski z Wadowic z prośbą o zdrowie 10 kor. Dla chorej rodziny: Róża Bednarska z Alwerni 5 kor., Fr. Piątek nadstrzążnik skarbowy z N. Sęza 60 hal., Ludwik Caneau z Mucharza 4 kor.

Na zakład p. Żurowskiej: O. N. z Wiednia 2 k., zbierane z dobrowolnych datków na ręce p. Rolka 4 kor.

**NEKROLOGJA.**

Aleksandra Oksza ze Studnickich Nawratilowa matka starszego inspektora fabrycznego radcy Nawratila i Maurycovej Sieberowej zmarła przeżywszy lat 76 dnia 6 b. m. pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 3 popołud. z domu żałoby ul. Bogata nr. 13.

**Repertuar teatru miejskiego.**

We wtorek 7 października: „Wesoły lord Quex“, kom. w 4 akt. A. Pinero.  
We środę 8 października: „Żołnierz królowej Madagaskaru“, kom. w 8 akt. St. Dobrzańskiego (popul.).  
We czwartek 9 października: „Jeden dzień“, trzy odłony Adama Krechowickiego (nowość).  
W sobotę 11 października: „Szczęście“ (La veine), kom. w 4 akt. Alfreda Capusa (nowość).  
W niedzielę 12 października: „Hamlet“, tragedia w 5 akt. W. Szekspira.

**ŁAMIGŁÓWKA.**

Zamiast zamieszczonych liczb wstawić litery tak, by środkowe z nich utworzyły nazwisko jednego z literatów polskich.

			1						
		2	3	4					
u		2	3	5	6	7			
		8	2	3	6	1	9	4	
	9	3	10	11	12	13	14	15	4
14	4	15	10	17	6	2	4	20	6
1	3	5	6	12	6	8	5	10	14
	16	21	13	4	8	5	10	14	8
		2	13	3	17	10	15	18	10
			2	3	4	14	18	10	20
				13	2	8	6	17	
					13	2	13		
						18			

**Znaczenie wyrazów:**

1) Spółgłoska, 2) lód płynący, 3) godło wiary, 4) pisma urzędowe, 5) miasto w Galicji, 6) poznanie z łacińskiego, 7) nazwisko polskiego literata, 8) biskup przemyski z przeszłego stulecia, 9) zakonnik reguły św. Franciszka, 10) rzemieślnik, 11) w chemii tlenek, 12) organ zmysłu, 13) samogłoska.  
Jako nagrodę za jedno z trafnych rozwiązań Redakcja przekaże swoje wydanie nakładem G. Gebethnera i Ski zajmującą książkę p. St. Maszewskiego p. t. „Garibaldi za Oceanem“.

Na kopertach listów, zawierających rozwiązanie, należy napisać: Łamigłówka.

Rozwiązania łamigłówki należy nadsyłać tak, żeby Redakcja je odebrała najpóźniej w piątek rano.

**Z sali sądowej.**

**Zbrodnia kradzieży.**

W nocy z dnia 16 na 17 czerwca b. r. okradziono trafikę i sklep Efroima Scharfa przy ulicy Grodzkiej. Nieznany sprawca naprzód wytrychem otworzył sobie bramę domu, potem w drzwiach z siłami do sklepu prowadzących wyrznął otwór, który dostał się do wnętrza sklepu, gdzie — jak twierdzi Scharf — ukradł gotówki co najmniej 84 kor., blankietów wekslowych, stempli, marek pocztowych i t. p. co najmniej na 1200 koron, oraz towarów galanteryjnych za kwotę 60 kor., razem za kwotę 1344 koron.

Domniemanego sprawcę kradzieży przytrzymało w tydzień później w Przemyślu na zamianie stempli na gotówkę.

Jest nim — tak przynajmniej utrzymuje prokuratorja — niejaki Wincenty Papara, eks-strażnik akcyzowy.

Prokuratorja państwa nabrała przekonania, że Papara jest sprawcą kradzieży z włamaniem u Efroima Scharfa. Przeto oskarża go o zbrodnie kradzieży §§ 171, 173, 174 II d, u. k.

Oskarżenie przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy W. Urśla wnosił zastępca prokuratora dr Solak, obronę prowadził adwokat krajowy dr Lewicki.

Papara do kradzieży nie przyznaje się. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Papary od oskarżenia.

**Apteka pod „Złotym Słoniem“**

**H. BARTMANSKIEGO i Sp.**  
(dawniej E. HELLERA),  
w Krakowie ul. Grodzka l. 22. — Telefon 202.

**Koncert w teatrze miejskim.**

Dzięki powstaniu lwowskiej Filharmonji, mamy zapewniony szereg pięknych koncertów, które staraniem zarządów nowej instytucji muzycznej i dyrekcji naszego teatru, odbędą się w Krakowie. Pierwszy z nich wypełnili w poniedziałek dwaj znakomici artyści, p. Zygmunt Stojowski, i p. Sammarco. P. Stojowski znany już jest w naszym mieście z poprzednich występów.

Jest on jednym z najwykwintniejszych i najsubtelniejszych muzyków tegoczesnych. Jego gra pełna inteligencji i doskonałej techniki, może nie porywa i nie entuzjazmuje, ale sprawia prawdziwą artystyczną rozkosz. Wszystkie te zalety i właściwości wykazał p. Stojowski w wykonaniu słynnego koncertu Beethowena i własnej fantazji polskiej, która jest dziełem poważnym, wielkiej muzycznej wartości.

Barytonista Sammarco posiada rozległy, silny, świeży, dźwięczny głos, którego umię używać z techniką zadziwiająco. W operze zwłaszcza musi on wywierać potężne wrażenie. Wczoraj najpiękniej odśpiewał prolog z „Pajaców“ i kilka lekkich włoskich pieśni.

Orkiestra 13 p. p. pod kierunkiem p. Hocka bardzo ładnie odegrała kilka utworów. Publiczność zebrała się nielicznie, ale też podwójne ceny są dla Krakowa stanowczo za wysokie.

**Z literatury i sztuki.**

\* „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy“. (Brody, nakład Feliksa Weisa.) — W tomie 10 zawierają „Ballady i Romanse“ Adama Mickiewicza w opracowaniu dla użytku szkolnego Henryka Kopii, profesora gimnazjalnego.

\* „Nowego Słowa“, dwutygodnika społeczno-literackiego, poświęconego sprawom kobiet, wyszedł nr. 19 i zawiera następującą treść: Marja Turzyna: Nowe zadania kobiety współczesnej. — Helena Gumplowicz: Z historii starożytności. — Stanisław Kellers-Kranz: Półśrodki. — Dr Felicja Nossig: Czy i o ile rozwijać się może w Galicji przemysł domowy. — Kronika. — Tadeusz Miciński: Wiersz. — R. S. Stevenson: Will z Mtyna. — Literatura.

\* Nr 10 „Hodowcy drobiu“, czasopisma poświęconego hodowli, zapobieganiu i leczeniu chorób drobiu, gołębi, ptactwa ozdobnego i śpiwającego, królików i innych mniejszych zwierząt domowych, zawiera treść: W sprawie podniesienia hodowli drobiu. Okólnik ministerstwa rolnictwa z d. 26 marca 1902 l. 8.183 do wszystkich rządów krajowych. — Wiadomości ekonomiczno-statystyczne: Wywóz masła, drobiu i jaj z Galicji. — Kronika: Przechowywanie jaj. — Wiadomości bieżące: Ankieta; Wystawa drobiu, gołębi i królików; wystawa młodego drobiu i królików; Zwrot trójki drobiu (królików); Hodowla królików. — Protokół z V. walnego zgromadzenia Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie, odbytego dnia 13 lipca 1902 r. — Ogłoszenia.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza. Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: w państwie austriackim: rocznie 6 kor., półrocznie 3 kor.; w Rosji: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kop.; w W. Ks. Poznańskim i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki; w innych krajach: rocznie 8 franków, półrocznie 4 franki. Redakcja i administracja „Hodowcy drobiu“ we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.

\* „Przeglądu Powszechnego“ wyszedł zeszyt październikowy.

Treść: „Czynniki rozdziału i spójni w dzisiejszym społeczeństwie“. Przez prof. dra M. Straszewskiego.

„Nowa powieść rosyjska“. I. Maxym Gorkij. Przez prof. Antoniego Mazanowskiego.

„Historyczne załamania w świetle ery Biblijnej.“ (Z tablicą). Przez ks. K. Czaykowskiego T. J.

„Najnowsza powieść Bourgeta“. (Dokończenie). Przez Teresę Wodzicką.

„Istota nowszej historjografji“. (Dokończenie). Przez ks. Stanisława Dunin-Borkowskiego T. J. Przegląd piśmiennictwa. Z piśmiennictwa polskiego: „Skarbczyk poezji chińskiej“. Józef Janowski. (Prof. Stanisław Dobrzycki). — „Emigracja polska“. Lubomir Gadon. Tom I, II i III. (Wołyński). — „Rozporządzenie wszystkich mi-

nisterstw“, dotyczące pomocniczego personelu kancelaryjnego przy państwowych władzach i urzędach. Przełożył i objaśnił dr Zdzisław Słuszkiewicz. — (Dr Przemysław Dąbkowski).

Z piśmiennictw obcych: „Die deutschen Universitäten und das Universitätsstudium“. Friedrich Paulsen. (Prof. dr M. Straszewski).

Zapiski bibliograficzne. Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego.

**TELEGRAMY.**

**Zwołanie Rady państwa.**

Wiedeń 7 października. Biuro koresp. donosi, że Rada państwa zwołana będzie w dniach najbliższych.

„N. Fr. Presse“ donosi, iż Rada państwa będzie zwołana między 15 a 21 b. m. Ten sam termin podają inne dzienniki.

**Ugoda.**

Wiedeń 6 października. Prezydent ministrów dr Koerber, minister skarbu Böhm-Bawerk, minister handlu Call, minister rolnictwa Giovanelli i szef sekcji Stibral powrócili dziś rano z Budapesztu.

Wiedeń 7 października. (Tel. wł.) „Neues Wiener Tagblatt“ pisze, iż wszelkie pogłoski alarmujące o przesileniu gabinetem są bezpodstawne. Ugoda będzie zawarta mimo wszelkich trudności. W Budapeszcie Szell stanowczo zaprzecza pogłoskom o własnej dymisji. Dziennik „Zeit“ pisze, iż dr Koerber postanowił zwołać parlament wcześniej, ażeby polepszyć pozycję swego gabinetu względem gabinetu Szella i dowiedzieć, że cała Austria popiera Koerbera.

Największa trudność ugody leży w tem, że rząd węgierski domaga się zmniejszenia sumy 30 milionów guldenów rocznie, którą Węgry od r. 1867 płacą na wspólny dług austriacki. Rząd węgierski motywuje to tem, iż Austria w ciągu tego czasu, dzięki kilkukrotnym konwersjom, poczyniła znaczne oszczędności, wobec Węgier więc obecnie powinna się zadowolnić mniejszą sumą.

Wiedeń 7 października. Prezydent gabinetu Szell w towarzystwie sekretarza ministerjalnego bar. Skarleta przybył tu wieczorem i dziś będzie przyjęty przez cesarza na audjencji, aby zdać sprawę o położeniu.

Budapeszt 7 października. (Węg. biuro koresp.) Austrjacy referenci fachowi, szef sekcji dr Stibral, radca ministerjalny dr Resner i radca sekcyjny Gerstendorfer, pracowali przez cały wczorajszy dzień, od g. 8-jej rano do 8-jej wiecz. z krótką przerwą obiadową, wraz z referentami fachowymi węgierskimi, radcami ministerjalnymi Birlo, Ottlik i bar. Andreanszky, nad zredagowaniem projektu taryfy celnej autonomicznej i przepisów wykonawczych do niej, w myśl wyniku wczorajszych konferencyj. Dziś będą te prace dalej prowadzone.

**Zaburzenia w Petersburgu.**

Wiedeń 7 października. (Tel. wł.) Dziennik „Zeit“ donosi, iż przedwczoraj w Petersburgu zaszły znaczne rozruchy uliczne. Przeszło 600 robotników demonstrowało przeciwko policji i wojsku. Policja i Kozacy otoczyli demonstrantów i aresztowali.

**Po rozruchach w Zagrzebiu.**

Zagrzeb 7 października. Jak dzienniki tutejsze donoszą, po zniesieniu stanu obłączenia Rada miejska ma być rozwiązana, a zarząd miasta obejmie komisarz rządowy.

Zagrzeb 7 października. Wczoraj odbyła się konferencja, zwołana przez stronnictwo narodowe. Konferencja potępiła ostatnie zajścia przeciw Serbowi, uchwaliła wniesić w sejmie wniosek co do odszkodowania tych, którzy ponieśli szkody podczas zaburzeń, oraz wyrażono przekonanie, że rząd, który posiada pełne zaufanie stronnictwa, zdoła zaprowadzić porządek i spokój w kraju. Konferencja spodziewa się, że wszyscy członkowie czynem i radą w dobrze zrozumiałym interesie kraju, jakoteż w interesie Chorwatów i Serbów, usuną wszelkie powody do podobnych ubolewania godnych zajść.

**Strejki.**

Budapeszt 7 października. 300 szmuklerzy i 400 robotnic rozpoczęło strejk, żądając podwyższenia płac.

Wielki Warażdyn 7 października. Murarze rozpoczęli strejk. Żądają podwyższenia płac. Toczą się rokowania celem zażegnania w drodze polubownej strejku.

Lens 7 października. W zagłębiu Pas de Calais noc ubiegła była niespokojną. Donoszą o zaburzeniach. W jednej z kopalń strejkujący zbu-

Skład wszelkich środków leczniczych, opatrunków chirurgicznych i bandarzy firmy lwowskiej „Tlen“.  
Poleca: Znakomite wina lecznicze jak: chinowe, żelaziste, pepsynowe, kaskarowe, rumbarbarowe itp. Essencję łopianową, środek wypłóbowany przeciw wypadaniu włosów. Sudin, proszek przeciw poceniu się nóg. Doskonałą maść na pęgi włókna 4172 snego wyrobu. — Przesyłki pocztowe załatwia odwrotnie.

rzyli dom, przyczem między nimi a żandarmerją przyszło do starcia. Także w innych kopalniach strejk trwa dalej.

### Z Martyniki.

Paryż 7 października. Gubernator Martyniki telegrafuje, że wulkan Mont Pellé jeszcze ciągle wyrzuca dym; słychać podziemne grzoty.

### Boerowie.

Bruksela 7 października. Dewet, Botha i Delarey przybyli tu wczoraj wieczorem. Przed dworcem oczekiwały ich ogromne tłumy ludności. Żandarmerja nie mogła utrzymać ich parcia. Tłumy otoczyły powóz generałów, wznosząc na ich cześć okrzyki. We środek odjeżdżają oni do Gandawy, skąd wrócą tu we czwartek, poczem tego samego dnia odjadą do Utrechtu na uroczyny Krügera.

Bruksela 7 października. Dewet wypowiedział z balkonu hotelu, w którym zamieszkał, mowę, w której podniósł, że generałowie nie przybyli do Europy po to, by tu szukać poparcia celem odzyskania niepodległości, lecz by uzyskać pomoc w załagodzeniu szkół wojennych.

### Podróż cesarza rosyjskiego.

Paryż 7 października. (Tel. wł.). „Journal des Debats” donosi, iż w lutym roku przyszłego cesarz Mikołaj odbędzie podróż do Rzymu. Cesarz uda się drogą morską z Kronsztadu i wyładuje w Neapolu.

### Agitacja macedońska.

Londyn 7 października. Z Aten donoszą, że Grecja i Rumunja wystosowała do reprezentantów mocarstw europejskich w Sofji prośbę, aby swoim wpływem skłonili rząd bułgarski do stłumienia ruchu macedońskiego.

Zofja 7 października. Obecność hr. Ignatiewa w Sofji wywołała niezwykle owacje, które trwały przez sobotę i niedzielę, a w których udział brała cała ludność. Deputacja macedońska z prof. Linetiewem udała się do niego, przedstawiając mu ciężkie walki Macedończyków. Ignatiew odpowiedział zachęcająco, dał do zrozumienia, że Macedończyków czeka pomoc i wzywał, by przygotowali się na wielką chwilę.

### O przejazd przez Dardanellę.

Londyn 7 października. „Standard” zajmuje się odwiedzinami w ks. Mikołaja u sultana i pisze, że celem tych odwiedzin było uzyskanie pozwolenia do przejazdu przez Dardanellę dla rosyjskich okrętów wojennych. „Standard” dodaje, że przeciw takiemu pozwoleniu musiałyby mocarstwa zaprotestować.

### O przesmyk panamski.

Nowy Jork 7 października. Telegram z Panamy donosi, że panuje tam ogólne mnienie, iż postąpienie admirała Casey'a, który Kolumbji nie pozwolił przewozić wojska i materiałów wojennych przez przesmyk, może doprowadzić do poważnych zakłóceń. Generał Salazar odbył zeszłej soboty konferencję z admirałem i oświadczył, że jeżeli admirał nadal nie pozwoli Kolumbji przewozić wojska, to będzie to zamachem Stanów Zjednoczonych na prawa zwierzchnicze Kolumbji i naruszeniem układu z r. 1846. Casey odpowiedział, że ubolewa, iż musi tak postępować, uważa to jednak za konieczne w celu ochrony wolnego obrotu handlowego na przesmyku, że zwróci się jednak jeszcze do rozstrzygającej władzy w Waszyngtonie z przedstawieniem tej sprawy.

### Wiec polski w Samborze.

Lwów 6 października. Z Sambora donoszą do tutejszych dzienników, że wczoraj odbył się tam wiec ludowy polski przy udziale 2000 osób, włościan, inteligencji miejskiej i ziemian. — Dyskusja toczyła się ożywiona, a nastrój zgromadzenia był podniosły. — Przyjęto jednogłośnie rezolucję o potrzebie organizacji politycznej i wspólnego programu wszystkich stronnictw narodowych celem obrony.

### Następca Kozłowskiego.

Lwów 6 października. „Słowo Polskie” donosi: Dowiadujemy się, że w miejsce p. Włodzimierza Kozłowskiego, który złożył mandat do Rady państwa i pod żadnym warunkiem ponownego wyboru nie chce przyjąć, o mandat poselski do Rady państwa z większej własności okręgu Jaworów-Mościska ubiegać się mają pp. Rayski, właściciel dóbr i Tadeusz Smarzewski publicysta, syn znanego parlamentarzysty Seweryna Smarzewskiego.

### Walne zgromadzenie kowali i stelmachów.

Lwów 6 października. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszeń kowali i stelmachów, odbyło się wczoraj przed południem w Izbie rękodzielni cz. j. pod przewodnictwem pana

Vettera. — Na porządku dziennym była sprawa unormowania czasu pracy robotników w tych zawodach.

### Z sali sądowej.

Lwów 6 października. W tutejszym sądzie krajowym karnym toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Rozumkiewiczowi o występki przeciw bezpieczeństwu życia. Akt oskarżenia zarzucił Rozumkiewiczowi, że pełniąc w dniu 28 lutego b. r. służbę na wieży blokowej głównego dworca przez mylne ustawienie zwrotnicy spowodował zderzenie się pociągów. Oskarżony tłumaczył się tem, że nie był jeszcze dobrze wprawiony w ustawianiu zwrotnic, oraz że zwrotnica, którą miał ustawić nie była opatrzona numerem.

Po przesłuchaniu kilku świadków i przemówieniach obrońców i prokuratora, trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

### Spólnik Jelinka.

Wiedeń 6 października. Izba sądu krajowego uchwaliła wypuścić na wolność dyrektora fabryki automobilów Pollacka.

### Zmiany w ordynacji przemysłowej.

Wiedeń 6 października. „Fremden Blatt” donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w ministerjum han. obrady nad sprawą przeprowadzenia noweli do §§ 59 i 60 ordynacji przemysłowej, a to w celu zastanowienia się nad wniesionymi zażaleniami. Podobno w najbliższym czasie ukaże się nowa nowela uwzględniająca wniesione zażalenia.

### Podróże cara.

Sewastopol 6 października. Para carska wyjechała do Jałty.

### Po pogrzebie Zoli.

Paryż 6 października. Po pogrzebie Zoli przy wyjściu z cmentarza publiczność urządziła wczoraj wielką owację Picquartowi i Laboriemu. Labori wypowiedział mowę, w której podniósł: „Walczyliśmy za prawo i sprawiedliwość i dalej walczyć będziemy”.

Paryż 6 października. Na bulwarach socjalści urządził owację Jauresowi. Nacjonalisci demonstrowali przeciw niemu. Między obu stronnictwami powstała bójka. Policja powróciła porządek.

Paryż 6 października. (Tel. wł.) Dzienniki socjalistyczne usiłują przedstawić pogrzeb Zoli, jako demonstrację całej Francji za „wolność i sprawiedliwość”. Dzienniki nacjonalistyczne ubolewają nad udziałem Alfreda Dreyfusa którego nie poznano, bo nie byłby on wyszedł cało.

Paryż 6 października. Wieczór wczorajszy minął spokojnie. W ciągu popołudnia aresztowały organa policyjne 6 osób. Dwie z nich zatrzymano w aresztach policyjnych, resztę zaś wypuszczono wkrótce na wolność, po stwierdzeniu tożsamości. Między aresztowanymi był także student rosyjski Stochinowski, przeciw któremu będzie wdrożone śledztwo, gdyż policja zarzuca mu, że podburzał zgromadzonych przeciw organom policyjnym.

### Przeciwko strejkom.

Valenciennes 6 października. Delegaci t. zw. Żółtego syndykatu robotniczego uchwalili dalej pracować i ogłosili odezwę, wzywającą górników do wystąpienia przeciwko tym, którzy przeszkodzić chcieli ich pracy.

### Nowe przesładowanie Boerów.

Londyn 6 października. „Standart” donosi z Durbanu, że uwięziono 41 Boerów, którzy powrócili z obozu jeńców na Ceylonie. Zarzucają im zdradę stanu.

### Bójki uliczne w Monachjum.

Monachjum 6 października. Wczoraj przyszło do bójki w jednej z tutejszych winiarni. Aresztowano przytem dwie osoby i zaprowadzono na komisariat. Tłum wzburzony obsypał komisariat kamieniami, padły także i strzały. Policja bagnietami rozproszyła tłum. Dwie osoby odniosły rany od szabli. Jednego policjanta ukąszone w rękę.

Lwów 6 października. P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki powrócił z Krakowa do Lwowa.

Wiedeń 7 października. Cesarz przyjął wczoraj po południu na osobnym posłuchaniu belgijskiego posła bar. Borch-Grawego. Poseł dziękował monarsze za wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnym, urządzonem przez posła za duszę zmarłej królowej belgijskiej.

### Kursy telegraficzne.

Wiedeń 6-go października. (Giełda popoł.). — Godzina 3 — Marki 117-02 Renta majowa 100 7/8 Węg. renta koronowa 97 60, Akcje austr. zakładu kredyt. 581-75. Akcje w.

720 —, Akcje Anglobanku 274 —, Akcje Uniobanku 537 — Akcje Länderbanku 396 —, Akcje kolei państw. 710-25 Lombardy —, Akcje fabryki broni 321 —, Akcje tytoniów 317-50, Akcje Alpiny 371 — Losy tureckie 112-75, Ruble 253-50.

Cukier (spokojnie) 19-25, spirytus (osłabiony) 39-60, nafta niezmienniona.

Uspokobienie: Po budapeszteńskich wypłatach zamknięcie lekko wzmocnione.

Berlin 6-go październ. (Giełda wieczorna). Austriackie Akcje kredytowe 215-10, Towarzystwo dyskontowe 186-25.

## N A D E S Ł A N E.

Rubryka „Nadestane” nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

## Dr Józef Zoll

przeprowadził się z ul. Kolejowej l. 7 na Rynek gł. l. 9 II ptro.

Ordynuje jak dawniej od godz. 3—4. Tel. nr. 254.

## Dr WAWRZYNIEC KĘDZIOR

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—4 ul. Podwałe l. 9 I p. Telefon nr 70.

### Dr wszech nauk lekarskich

## TADEUSZ MAYZEL

specjalista dla chorób skórnych, wenerycznych i pęcherzowych, b. wieloletni sekundariusz ś. p. prof. Zarewicza w Krakowie i lek. klinik prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu przeprowadził się na ul. Florjańską l. 49 (obok cukierni Lwowskiej) i ordynuje jak dawniej od godz. 10-ej do 12 i od 2 do 5. — Dla kobiet od 4 do 5. 5452

## Dr Julian Wronka

otworzył kancelarję adwokacką w Mielcu.

## Zakład djetetyczny

(osobna kuchnia dla cukrowo chorych)

otwiera 15-go października b. r. Dr Borowski.

Arco — willa Florida.

### Dr M. CERCHA powrócił

Sławkowska, 4.

## Ruch pociągów

c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej na stacji Kraków

ważny od dnia 1-go maja 1902 roku

według czasu środkowo-europejskiego.

### Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa. osobowy o g. 1:30 w poł. pociąg ekspresowy o godz. 9:30 wiecz.

Do Nowego Sącza. osobowy o g. 9:05 rano. osobowy o g. 7:55 wiecz. osobowy o g. 11:40 w.

Do Wiednia. osobowy o g. 5:32 rano. pociąg ekspresowy o g. 7:25 r. błyskawiczny o g. 2:31 pp. osobowy o g. 2 po poł. pociąg ekspresowy o g. 10 w.

Do Oświęcimia. osobowy o g. 4:33 r. osobowy o g. 1:15 pop. osobowy o g. 7:55 wiecz.

Do Tarnowa i Stróż. osobowy o g. 6:15 w.

Do Wieliczki. osobowy o g. 8:30 rano. osobowy o g. 6:40 wiecz.

Abonentom „Głosu Narodu” nadarza się wyborna sposobność zaopatrzenia się w praktyczne kalendarze na rok pański 1903, wydane nakładem „Ilustracji Polskiej” w Krakowie, która wzięła sobie za zadanie wyprzeć z kraju naszego produkty niemiecko-żydowskie. Kalendarz „Ilustracji Polskiej” jest trzy:

1. Kalendarz Praktyczny dla Wszystkich w cenie 1 korony.

2. Kalendarz praktyczny dla Pań w cenie 1 korony.

3. Kalendarz Marjacki w cenie 80 hal.

Kalendarze te zalecają się gorącą tendencją patriotyczną, bogactwem ilustracji, dobrotą treścią literacką i praktycznością rad i wskazówek.

Kalendarze „Ilustracji Polskiej” doznają niewątpliwie życzliwego przyjęcia ze strony ogółu.

Abonentom „Głosu Narodu” mogą wraz z odnowieniem prenumeraty przysłać należytość za kalendarze. Na prowincję wysyłamy kalendarze jako przesyłkę rekomendowaną. Porto wynosi 45 hal., które trzeba dopłacić do ceny kalendarza.

# POD BIPIEŃTA

**szkoła jazdy konnej**  
 Ferdynanda Targoskiego  
 ujeżdżalni pod Kapucynami  
 patroloną została w zupeł-  
 nowe doborowe konie  
 wierzchow).  
 kcyę odbywają się codzien-  
 od godziny 8 do 12 przed  
 ndniem i od godz. 3 do 7  
 wieczorem.  
 pisy przyjmuje dyrektor  
 toły w tych samych godzi-  
 nach. 5388 2 10

**URZĘDNIK**

ptowy, z dobrem i szybkim pi-  
 obznajomiony w rachunkowości.  
 arze polskiej i niemieckiej, po-  
 je w wieczornych godzinach od  
 4-8 stałego zatrudnienia. Wiado-  
 pod: St. 101, poste rest. Kraków.  
 5571 3 3

**INTERES CUKIERNICZY**

iony, w Krakowie, z powodu  
 du zaraz tanio do sprzedania.  
 być na fabrykę przestoczony piec  
 ski. Wiadomość pod: A. Z. do  
 „Głosu Narodu“ za okazaniem  
 inseratowego. 5587 3 3

**OSOBA**

duim wieku, po zukuje miejsca  
 podynie domu, obeznana we wszy-  
 galeziach gospodarstwa. Ulica  
 ka Nr. 17, w oficy, u p. Ritte-  
 rów. 5601 2 3

**Kład maszyn rolniczych**

dgórz, przyjmie stałych agen-  
 miejscowych i na prowincję, na  
 płacę lub prowizję. 5602 2 3

**Zmiana Lokalu!**

dnem 1-go Października b. r.  
 iesiony został

**PRZEDAŻY I KUPNA**

**ELESZNICKIEJ** na ul. Szewska  
 . 10, I p. (dom Wgo Okonia).

POLECA:

ojetne urządzenia salonów, jadalń  
 alń, Fortepiany, Pianina, Makaty,  
 y, Serwisa srebrne i z chińskiego  
 a, Biżuterję, Porcelanę, Lampy,  
 yncze sprzęty, Garderobę męską i  
 damską.

Wysze przedmioty przyjmuje się  
 w komis. 5809 2 6

**Wolna posada.**

y człowiek niezonaty, z nieposzła-  
 ną przeszłością, otrzyma natych-  
 posadę biurową przy przedsię-  
 wie przemysłowym. Wymagane są:  
 ość języka polskiego i niemiec-  
 w słowie i piśmie, dobry styl  
 zdolność szybkiego rachowania.  
 y z podaniem wysokości żądanej  
 miesięcznej, przebiegu dotych-  
 wego życia i przy załączeniu świa-  
 w zwykłych odpisach, należy a-  
 wać pod F. A. poste rest. Kraków,  
 zaniem kwitu inseratowego Na  
 a nien uwzględnione nie będzie  
 odpowiedzi. 5606 2 2

**Kawaler starszy**

wdowiec emerysowany, bezdzietny  
 zyczenie 300 koron otrzyma w do-  
 arterowym pokój wygodny w mies-  
 ochni, w bardzo pięknym położe-  
 na żądanie wraz z całym utrzy-  
 em. Zgłoszenia przyjmuje najdalej  
 5 go października br. Administra-  
 „Głosu Narodu“ pod 90. 5600

**WINOGRONA**

**kuracyjne**  
 oleca handel delikatesów  
 i win

**Ed. Klimek**  
 w Krakowie.

Na prowincję wysyła  
 odwrotnie. 5422

**powrócili z Karlsbadu**

łózeffa Radomscy, egzaminowany  
 rzysta kliniczny i egz. Akuszerka  
 rzystka. Polecamy się JWnym P.  
 rzom i wiele Sz. Publiczności do  
 nywania sztuki mięszenia ciała,  
 rzu, hydroterapii, stawiania ba-  
 pielęgnowania chorych itd., przy-  
 zawiadamiamy, że ubogich chorych  
 gujemy darmo. Kraków Krowa-  
 ga 122 II p. oficy. 5452 2 4

**Pierwsza Chrześcijańska Fabryka Kapeluszy**  
 POD FIRMA  
**FR. RAUSCH**  
 Kraków, Rynek gł. I. 17, dom przechodni na ul. Bracką I. 4  
 na I-szem piętrze  
 poleca na sezon jesienny **Wielki Wybór Kapeluszy**  
**Damskich w najnowszych fasonach i barwach, po cenach**  
**fabrycznych, poczynszy od 2 Kor.**  
 Wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące wykonuje się  
 w najkrótszym czasie.  
 Przyjmuje się również nadal do przerabiania i farbowania  
 kapelusze damskie męskie i dziecięce. 5578 3 6

**Poleconą przez Towarz. Lekarskie**  
**MINERALNĄ SZTUCZNĄ** **WODĘ ALKALICZNĄ CZYSTĄ**  
 na wzór wody  
**Giesshöbler**  
 wyrabia pod kontrolą kom. Przemysł. Towarz. Lekarskiego  
 fabryka pod firmą **K. Rząca i Chmurski** Kraków, ul. św. Gertrudy 4.  
**Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach.** 5289

**CUKIERNIA LWOWSKA**  
 oraz  
**FABRYKA WARSZAWSKICH CUKRÓW DESEROWYCH**  
**JANA MICHALIKA**  
 Kraków, Floryańska 45, Telefon 466  
 poleca **PIERNIKI** w rozmaitych gatunkach i sma-  
 własnego wyrobu kach, na czystym miodzie lipowym.  
**Jako kuracyjny piernik „GRAHAMA“**  
**specjalność przeciw wszelkiem dolegliwościom żołądka skutecznie**  
**działający.** 5429  
 Dla smakoszów **miód prawdziwy lipowy kuracyjny**, w sło-  
 kach, po 1/2, 1/4, 1/2, 1/4 kg. — **Odsprzedającym odpowiedni rabat.**

**Pożyczki**  
 na zastaw pensji i na podkład  
 policy asekuracyjnej, **wyrabia**  
**Reprezentacja zakładu ubezpie-**  
**czeń „JANUS“ P. T.** Urzędnikom  
 państwowym, autonomicznym i  
 lekarzom wojskowym, bez żyran-  
 tów, w krótkim czasie i na niski  
 procent. Zakład „Janus“ opłaca  
 koszty oględzin lekarskich i au-  
 stryacką należytość stemplową  
 z własnych fundusów.  
 Zgłoszenia: „**Janus**“ **Kraków**  
**Zygmuntowska L. 3.**  
 Na odpowiedź marka za 10 hal.  
 5441 3 5

**Zupełnie nowy kierat**  
 najlepszej konstruceyi „Gareta“  
 2 i 4 konny, z przystawką rota-  
 cyjną, z szajbą pasową, niżej ceny  
 do sprzedania. Karol Rice w Ko-  
 bierzynie. 5565 2 3

**Przyjmuje Panów**  
 studentów w każdej chwili na stancję  
 z całym utrzymaniem, przez cały se-  
 zon roku szkolnego, rękąc za dobrą  
 zdrową kuchnię, wygodne mieszkanie  
 i rodzicielską opiekę. Fortepian i skrzyp-  
 ce w miejscu. Przy ul. św. Krzyża  
 Nro 5 I. piętro. **W. L.**  
 5525 2 2

**Pomocnik handlowy**  
 zdolny ekspedyent, obznajomiony do-  
 brze z czynnościami buf-towemi, znaj-  
 dzie zaraz stałe zajęcie w handlu de-  
 likatesów **Mieczysława Postępskiego w**  
**Rzeszowie.** 5589 2 3

**Szkółki leśno-ogrodowe**  
**Tadeusza hr. Lubieńskiego w Zassowie**  
 o. p. loco stacya kolei Czarna  
 polecają na wiosnę i jesień wszystkie odmiany drzew,  
 krzewów do kultur leśnych, wysadzania alei, zakła-  
 dania parków, róże i krzewy ozdobne na solitery,  
 drzewka owocowe wszystkich odmian i gatunków  
**po cenach bardzo niskich.** 5462 4-12  
 Illustrowany cennik oplatnie i odwrotnie.

**Lekcyj Gry Cytrowej**  
 początkowej oraz koncertowej udziela  
**Fr. Machowski**  
 egzaminowany nauczyciel gry cytrowej  
 (uczeń Kodata prof. i komp. w Wiedniu.  
 Kraków, ulica Szewska Nr. 5, I ptr.


**Dom I-ptr.**  
 czynszowy, dający 12%, czystego do-  
 chodu, wolny od podatku, w blizkości  
 dworca kolei w Krakowie, jest za do-  
 płatą 4000 zlr. do długi bankowego  
 7500 zlr. **do sprzedania.** Wiado-  
 mość w Administracji „Głosu Narodu“.  
 5503 3 6

**MAJĄTEK**  
 260 morgów, z wolnej ręki **do**  
**sprzedania.** Wiadomość Kra-  
 ków, Czysza 6, parter na prawo,  
 5515 2 10

**Droguerya w Zakopanem**  
**Stanisława Ossowskiego**  
 magistra farmacyi  
**poszukuje farmaceuty**  
 na stałe, pod bardzo korzystnymi wa-  
 runkami. — Blizsza wiadomość w dro-  
 gueryi w Nowym Targu. 5520 2 3

**Agent podróżujący**  
**z większymi dochodami**  
 w zabezpieczeniach na życie i rentę  
 zdolny, zostanie natchmiast dla Ga-  
 licji przyjęty. — Oferty do Jeneralnei  
 Reprezentacyi jubileuszowego zakładu  
 ubezpieczeń imienia Cesarza Franciszka  
 Józefa w Czerniowcach, ul. Ratuszowa  
 L. 13. 5330 9 20

**Willa czyli Dworek**  
 wprost głównego wejścia do Parku  
 dra Jordana, składający się z 7 pokoi,  
 kuchni, dwóch werand, osobnej oficyny  
 dużej, wysoko podmurowany, suchy,  
 w pięknym, owocowym ogrodzie z szla-  
 chetnymi drzewami, jest za 6.000 zlr.  
 z których 1000 zlr. może zostać na hi-  
 potece bez procentu na lat 18, zaraz  
**do sprzedania.**  
 Wiadomość w Administracji „Głosu  
 Narodu“. 5531 3 0



5443 11 0

**Nowo otworzona**  
**Bodega Vinavigo**  
**skład win**  
 hiszpańskich, francuskich, reń-  
 skich, austriackich,  
 cognacu, rumu i likierów,  
**Rynek 21 w Krakowie.**  
 Sprzedaż na butelki, kieliszki,  
 poleca naturalne napoje Szanow.  
 Publiczności. 4689

**POLECA SIĘ**  
**MAGAZYN MÓD**  
**KAPELUSZY DAMSKICH**  
 oraz przyjmuje 5534 2 12  
**do ubierania i przerobienia.**  
**Jadwiga Pollerowa**  
 Kraków, ulica Grodzka L. 3, I-sze p

**Uczeń sierota**  
 prosi litościwych serc o jakiegokolwieł  
 wsparcie, by mógł dalej uczęszczać do  
 szkoły. Łaskawe datki przyjmuje Adm  
 „Głosu Narodu“. 4566 6 3

Rok założenia 1882 w Krakowie  
**SKŁAD FUTER**  
 pod firmą 5488 3 20  
**Ant. Królikowski**  
 przeniesiony został z placu Dominikań-  
 skiego na ul. Grodzka L. 35 (obok han-  
 dlu J. KOSZA). — Dziękując za do-  
 tychczasowe względy poleca się nadal  
 łaskawej pamięci Szan. Publiczności.

**Rutynowany buchalter**  
**i korespondent**

w języku polskim i niemieckim,  
 Poznańczyk, Polak, katolik, w 31-szym  
 roku życia żonaty, który dotąd pra-  
 cował w większych zakładach żelaza,  
 towarów korzennych, materjałów bu-  
 dowlanych, sztucznych nawozów i za-  
 kładzie rzeźbiarsko-kamieniarskim w  
 państwie niemieckiem, poszukuje po-  
 dobneho zatrudnienia w Austrii. Łas-  
 kawe zgłoszenia uprasza się pod adr.:  
 Ka. Dr. Gaworzewski Kraków, ulica  
 Stradom L. 4. 5579 2 2

**Młoda Niemka**  
 poszukuje miejsca jako bona tylko w  
 lepszym domu katolickim. Adres: „M.  
 N.“ **poste res ante Biala.**  
 55-5 2 2

**Konc. komis.**

**Zakład sprzedaży i kupna**  
 Biżuterya, Fortepiany, Meble różnego  
 gatunku nowsze i antyki do całkowi-  
 tego lub częściowego urządzenia, Dy-  
 wany perskie, Pianina, Porcelana, Obra-  
 zy, Portyery i Garderoba damska i mę-  
 ska. Wymienione rzeczy i inne również  
 w komis przyjmują. **Leopoldyna**  
**Nachowska** Kraków ul. Szewska  
 Nr. 5, I piętro. 5238 5 0

**Męża**

poszukuje się dla panny, Polki,  
 mającej lat 30 i kilka, przystojnej, wy-  
 ehowanej przyzwoicie, bardzo gospo-  
 darnej, pochodzącej z dobrej rodziny,  
 posiadającej 18 tysięcy koron majątku.  
 Uwzględnionym być może tylko wyższy  
 urzędnik państwowy, rzym.-katolik, Po-  
 lak. Oferty z fotografią uprasza się  
 nadsyłać pod literami: „P. P. 5.“ **poste**  
**rest. Przemysł. Scisła dyskrecya** za-  
 pewniona. Fotografie i listy nie uwzględ-  
 nionych panów zostaną odesłane. 5360

**Panna jest potrzebna**  
 zaraz do magazynu konfekcyi  
 damskich w Krakowie. — Adres  
 pada Administracya „Głosu Narodu“.  
 5578 6 0

**Do nabycia**  
**sklep bławatny w Krakowie, w**  
 pryncypalnym miejscu. — Wiadomość  
 w Administracyi „Głosu Narodu“ w  
 Krakowie, przy ulicy św. Jana L. 3.  
 5423 5 8

**Rutynowana**  
**Nauczycielka Muzyki**  
 uczennica pierwszorzędnego profesora,  
 udziela **lekcyj gry na forte-**  
**pianie** po przystępnej cenie. Zgło-  
 szenia przyjmuje od 18 września br.  
 Wiadomość w Administracyi „Głosu  
 Narodu.“ 5326 1 5

**Miód patoka**  
 w puszkach 5 kilo franco wysyła ksiądz  
 W. Mikitka proboszcz w Kupezyńcach  
 poeata Denysów — jako lekarstwo dla  
 cierpiących na pierśi i żołądek, za po-  
 braniem pocztowym 7 Kor. 5496 3 10

**Zakład św. Józefa**  
**dla osieroconych chłopców**  
 Kraków Karmelicka 66, telef. 112,  
**Cebulki hiacyntów** á 16, 20,  
 24 i 30 groszy  
**Tulipanów** á 6, 8, 10 i 16 groszy  
**Narcyzów** á 6 i 10 groszy  
**Krokusów** á 1 grosz  
**Sadzunki konwalii** do pędzenia  
 1000 szt. 24 kor., 100 szt. 3 kor.;  
**Szczepy owocowe** w doborowych ga-  
 tunkach cztero i pięcioletnie: **Jabłec-**  
**nie, grasse, śliwki, wiśnie i**  
**czereśnie** 10 szt. 9 kor., 100 szt.  
 84 kor., 1000 szt. 800 kor.; **agrest**  
 tylko z wielkim owocem 10 szt. 3 kor.;  
**porzeczeki** 10 szt. 1 kor. 10 gr.;  
**Maliny** 100 szt. 3 kor.; **Thuje**  
 (żywnotniki) różnego rodzaju, wysokości  
 od 1 do 2 metrów i wyżej, szt. á 2, 3  
 i 4 kor.; **Głóg** Crataegus uszlache-  
 tiony, biało i różowo kwitnący, wy-  
 sokopięny od 1 do 2 kor. Cennik na  
 żądanie oplatnie wysyła się. 5501

Tylko co wyszło wydanie drugie broszury pod tyt.:

# Tajemnice Talmudyczne

wydal **W. GRUSZECKI.** Do nabycia w księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie

Rynek L. 30, telefonu Nr. 418. Cena egzemplarza 60 hal. a z przesyłką pocztową o 10 hal. więcej. 5235

## Pension „LITHUANIA”

Kraków Studencka L. 2, poleca pokoje elegancko i wygodnie urządzone z obsługą, od dwóch koron, na doby lub dłużej. Na żądanie podawanie potraw. 5626

## Zapłacę 20 Kor.

któ grającego na cytrze na prowincyi wyuczy kilka kawałków skoocznych. — Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu”. 5628 1 2

## Przystojny mężczyzna

lat 25, przemysłowiec, poszukuje towarzyski życia, panny lub wdowy. Posag potrzebny do otwarcia interesu. Zgłoszenia: A. B. 28. poste rest. Żywiec. 5637 1 1

## W Krakowie ustnie, na prowincyi listownie

## Wykłady Buchalteryi

rachunkowości państwowej etc. i języków nowożytnych. Lekcje próbne gratis. 5347 6 0

Przeprowadzamy bilanse, regulujemy księgi handlowe. B. F. Paszkowski i K. Rudzki Kraków, ul. Krupnicza l. 10.

## Prawdziwe stare wina sycylijskie

Partinico białe cała but. . . . . K. 1.20  
pół . . . . . " 0.70  
Syrakusa czerw. cała but. . . . . " 1.20  
pół . . . . . " 0.70  
"Wino piotunowe firmy „Fratelli Cora, Torino”  
cała butelka . . . . . K. 2.50  
pół butelki . . . . . 1.30  
utrzymuje na składzie i poleca

## ANTONI SUSKI w Krakowie. 5486 6 10

## Dwa Sklepy

z pokojami, odpowiednie na restaurację, winiarnię etc., róg ul. Szewskiej 8 i Jagiellońskiej 8, są zaraz do wynajęcia. Informacjy udzieli właściciel Stanisław Gurgul, Krowoderska 35. 5623

## K. Czerwiński ogrodnik objazdowy

abituryent wyższego instytutu pomologicznego za granicą. podejmuje się racjonaln. cięcia drzew i karłow owoc, zakładania ogrodów ozdobnych i dochodowych oraz pielęgnowania tychże za wynagrodzeniem procentowem z czystego dochodu. Kraków ul. Łazienna 5 i p., obok hotelu Krakowskiego. 5621 1,5

## ZAKŁAD TOKARSKI

Kraków, ulica Grodzka 10, I pstr. Telefon 321  
wyrabia kule bilardowe z konkurencyą wiedeńską o 10% taniej, posiada na składzie trzy bilardy używane za niską cenę do sprzedania. Tamże na składzie kule bilardowe imitacya kości słoniowej i wszelkie przybory do bilardu. 5612 1 0

## Uczeń klasy VII

ślazak, pozbawiony środków utrzymania, poszukuje korepetycyi. Adres w Administr. „Głosu Narodu”. 5618 2 3

# KSIĘGARNIA GEBETHNERA i SPÓŁKI w Krakowie

poleca:

- Bogucka C. i C. Niewiadomska, książka do czytania z ćwiczeniami dla dzieci od lat 8 do 10 w oprawie kartonowej kor. 2'60.  
Kraszewski J. J. Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1799. Tom 2 z 97 rycinami kor. 7'80.  
Konopnicka Marja, Trzy studja: O komedji rohaterskiej Edmunda Rostanda, Juliusz II. Juliana Klaczki, Krzyżacy Henryka Sienkiewicza kor. 3'20.  
Kozłowski W. M., Klasyfikacja umiejętności kor. 1'—.  
Maszewski S., Garibaldi za Oceanem kor. 2'—.  
Mutermilch M., Smutna dusza, Nowele kor. 2'60.  
Norkowska M., Najnowsza kuchnia wycworna i gospodarska z ilustracjami kor. 4'—.  
W oprawie kartonowej kor. 4'50.  
Raczyńska M., Dzienn czek Hanusi Tynieckiej, Powieść dla dorastającej młodzieży kor. 2'—  
Rodoć M., Listy i pogadanki (wierszem) kor. 2'60.  
Sieroszewski W., Powieści chińskie kor. 3'50.  
Strofy jesienne, Poezje kor. 1'75.  
Zamorski J., Szkic krytyczny dla programu przyszłości — 50 hal. 5591 2 4

**Ubranka** dziecinne włóczkowe i himalaja, **Rękawiczki** wełniane trykotowe i skórkowe,  
**Pończochy, Skarpetki, Pończoski, Kamasze** włóczkowe damskie i dziecinne,  
**Szale** wełniane i jedwabne, **Kalosze** rosyjskie, **Pantofle** ranne, **Parasole**  
poleca w wielkim wyborze i najtaniej **Anastazy FRONCZ** Kraków, 5498 Floryańska 17.

## Lucyana Rydla

### UTWORY DRAMATYCZNE

opuściły prasę nakładem księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie, Rynek główny L. 17, Telefon Nr. 452

i zawierają: 5329 8 12  
**Tom I: Matka. Dies irae. Z dobrego serca. Ze sceny.**  
**Tom II: Jeńcy (3 akty). Prolog. Epilog. Na marne.**

— Cena tomu 2 zlr. —

Oba tomy ozdobione są na każdej stronie rysunkami z motywów ludowych, wykonanymi w 3 kolorach **A. S. Procajłowicza**, oraz wizerunkiem poety według portretu pastelowego Profesora Akademii sztuk pięknych **Leona Wyczolkowskiego**.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## W większym majątku znajdzie umieszczenie OGRODNIK

dla prowadzenia ogrodu owocowego i kwiatowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw, do Adm. „Głosu Narodu” pod znakiem „OGRODNIK”. 5456 7 3

## NAJDOSKONALSZE WYROBY TKACKIE

jako to:  
**PŁÓTNA** czysto lłiane, dymy, dreliszki, ręczniki ścierki, chustki do nosa, stołowa białizna, jako też płócienka kolorowe, barchany, flanelki i t. d. — poleca **Tkalinia płócien i skład wysyłkowy** 5331 6 3

**Michała MIESOWICZA w Korczynie.** (Cenniki i próbki na żądanie.)

## M. Beyer i Spółka

**KALESONY DAMSKIE**  
**Krojem reformowanym**  
Dla każdej z Pań na obecną porę niezbędne.  
Z czarnego atlasu wełnianego . . . . . Zlr. 4-50  
" podszyte flanelą . . . . . " 7-—  
Z czarnego atlasu jedwabnego . . . . . " 10-50  
" podszyte flanelą . . . . . " 13-—  
" są w każdej wielkości na składzie. 5394

Ochrona przed przeziębieniem

**Kraków, Sukiennice Nr. 12-13-14.**

ELEGANCKIE PRAKTYCZNE

## Zaraz do wydzierżawienia FOLWARK

około 100 mrg. ornej ziemi i łąk obejmujący, o 12 klm. od Przemyśla położony, budynki i zasewy należyte. — Reflektanci mogą się wykazać gotówką minimum 8.000 Kor. zechcą się zgłosić do Zarządu dóbr w Krasiczynie poczta w miejscu. 5624 1 3

## Panna inteligentna

z odpowiednią kwalifikacją, z bardzo pięknym piśmem, obeznana z pracą biurową, ewentualnie z prawami sądowemi, poszukuje zajęcia kancelaryjnego. Przyjmie również miejsce jako korepetytorka do dzieci z klas normalnych lub do sklepu na kasyrkę. Zgłoszenia uprasza do Administr. „Głosu Narodu”. 5599 1 2

## Kupuję

widłak (lycopodium) i centurję. M. L. Dobrowolski fabryka opatrunków chirurg. oraz droguerya hurtowna. 5617 1 2

## Adwokat

który ogłaszał w „Głosie Narodu” roku bieżącym o spadku po s. p. gu tynie zmarłym w Warszawie, podać swj adres do Administr. „Głosu Narodu”. 5613

## POŻYCZKI

dla Urzędników państw., auton., Oficerów i Nauczycieli pod nadejmymi warunkami. Informacjy udzia za przesłaniem marki poczt. 40 „Ajencya” skrytka poczt. 56, Kraków

## Więckowice p. Wojni

mają do sprzedania piękne jabłki

## Elegancki pokój

na I piętrze, z meblami lub bez wynajęcia. Karmelicka 5720 1 1

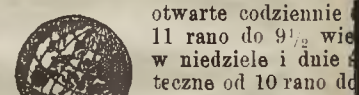
## Mieszkanie dla Pa

Dwa pokoje z przedpokojem lub duży pokój do wynajęcia zaraz. Nanie mogą być z meblami i całonem utrzymaniem. Gołębia 5, róg Wisłej II piętro. 5611

## Kraków, ul. Grodzka

## NAJNOWSZE FRANCUSKIE Chromo-Fotoplastie

Przedstawia świat i życie w naturze otwarte codziennie o 11 rano do 9 1/2 wie w niedziele i dnię teczne od 10 rano do wieczór.



Wstęp 10 cent. Młodszkolna i wojskowi rangi placą do god 5 po południu po

## Od 5 do 11 Października do widzenia HISPANIA

Wielce zajmująca wędrowka po Burgos, La Granja, Valladolid i

## Wpisy na zbiorowe lekcje języka angielskiego

przyjmuje w godzinach popołudniowych Zakład naukowy H. Strażyńskiego św. Jana 15. 5528

## Stefan Porębski i Sk

Kraków, Grodzka poszukuje młodszego 53

## pomocnika handlowego

## Poszukuję Niemie

do panienci 8-letniej i pomocy w ciu. Zgłoszenia: S. M. w Hruszowie poczta Stubno. 5586

## Na polski Stół — Polska Woda!

## Woda Krościeńska

ze źródła Stefana — naturalna szczawa jest według orzeczeń pierwszych powag lekarskich WPP. Prof. Dra Sołkołowskiego, Dobrzyckiego (Warszawa) Glużińskiego, Marsa (Lwów), Pareńskiego, Jaworskiego, Krokiewicza (Kraków) i t. d. jedyną wodą wsmienicnie działającą w chorobach żołądka, w nieżycie jelit, w nieżytych dróg oddechowych, ostrych lub przewlekłych, w skazie moczanowej, w kamicy nerkowej, w nieżytych przewodów żółciowych i w kamicy wątrobowej.

Przy influency nieodzowny środek !! Baczność na korek !!

Wszelkie listy i zamówienia adresować należy: Kraków, Starowisłna 12. Telefon 449. 5478 8-58

Wszystkie sklepy zaopatrzone w wodę jesiennego czerpania.

## A. Gralewski i Sp.

w Krakowie, ul. Grodzka l. 44. Hurtowny Handel i Skład Win

poleca  
WINA WĘGIERSKIE z pierwszorzędnych winnic z okolic Tokaj-Hegyalia u producentów osobiscie zakupowane, oraz  
WINA AUSTRIACKIE, REŃSKIE, FRANCUSKIE i inne zagraniczne.  
COGNAC, odstała ŚLIWOWICE smyrneńska. — Sprzedaż na kieliszki, butelki i beczki. — Dla P. T. Kupujących za obrębem miasta Krakowa sklepy transitowe. 5574